Rozmowa o Zondacrypto z Tomaszem Siemiątkowskim, adwokatem **str. 2**

80 procent urządzeń do wymiany. Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy – str. 8

BIZNES

GŁOS KOSZALIŃSKI
DZIENNIK POMORZA

Wtorek 28.04.2026
Nr 98 (5856)
Nakład: 4.290 egz.
www.gk24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inwestycje. Trwa budowa łącznika małej obwodnicy Szczecinka z drogą ekspresową S11 **str. 3**

Pomorze. Będzie kolejna fregata dla polskiej floty **str. 5**

Region. Nie macie pomysłu na majówkę? Zapraszamy na Zawody Rowerkowe lub Bieg Nadmorski **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124 Nr indeksu 348-570

KOSZALIN MINIMALNA CENA WYWOŁAWCZA, JAKIEJ OCZEKUJE SPRZEDAWCA, TO 13 MILIONÓW ZŁOTYCH

Stary koszaliński browar został wystawiony na sprzedaż

Jakub Roszkowski
Koszalin

Cena wywoławcza za zabytek z XIX wieku to 13 milionów złotych. Mowa o dawnym browarze w Koszalinie, działającym do końca 2022 roku przy ul. Spółdzielczej, w sercu miasta. To także prawie 1,5 hektara gruntów. Ale żeby kupić tę nieruchomość, trzeba podpisać umowę o zachowaniu poufności.

Zabytkowy browar w Koszalinie to wręcz legenda regionu. Działał już przed wojną, gdy Koszalin był Köslinem i mieszkali tu Niemcy. Browar funkcjonował też w PRL, a później, już jako sławny Brok, odnosił sukcesy w III RP. Umarł w grudniu 2022 roku, gdy zarządzający nim browar Van Pur uznał, że nie ma już przyszłości dla tej działalności w Koszalinie. Co jednak ciekawe, to właśnie Van Pur w 2009 roku uratował koszaliński browar przed likwidacją, wykupując go od duńskiego Royal Unibrew. Duńczycy już wtedy chcieli go zamykać.

Teraz, po zamknięciu obiektu w 2022 roku i wyburzeniu wszystkich budynków technicznych (zostały już tylko zabytkowe) - ostatnie prace jeszcze tu trwają - nieruchomość została wystawiona przez Van Pur na sprzedaż. „Przedmiotem przetargu jest sprzedaż udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. Spółdzielczej 8 oraz Grunwaldzkiej 1a wraz z udziałem w prawie własności do związanych z gruntem budynków. Łączna powierzchnia wszystkich działek to 1,4869 hektara". Minimalna cena wywoławcza, jakiej oczekuje sprzedawca, to 13 milionów złotych netto. Do tego należy doliczyć podatek VAT. Ostateczny termin składania ofert mija 30 czerwca 2026 roku.

I jeszcze jedno, bardzo ważne: „Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zawarcie umowy o zachowanie poufności". Wtedy dopiero otrzymamy szczegółowe dane. W Van Pur zachęcają do zakupu. - To obiekt idealny na przyszłą działalność mieszkaniową, hotelową czy usługową - twierdzą.

FOT. MARCIN STEFANOWSKI

Zabytkowy browar w Koszalinie został wystawiony na sprzedaż

- Atrakcyjność terenu to pojęcie względne. Dla jednego będzie to działka, na której można budować mieszkania, a dla drugiego teren, na którym może powstać fabryka. Trudno więc powiedzieć o atrakcyjności jakiejkolwiek nieruchomości bez znajomości szczegółowych zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przede wszystkim zamierzeń potencjalnych inwestorów - mówi nam Grzegorz Urbanowicz, ekspert rynku nieruchomości, prowadzący Biuro Nieruchomości w Koszalinie.

Dokończenie str. 3

AUTOREKLAMA

0111498024

BIEG nadmorski

2 MAJA 2026
start 12.00

ORGANIZATOR
GŁOS KOSZALIŃSKI
GK 24.pl

WIĘCEJ INFORMACJI

Trasa biegu - 10 km
start: Stadion w Gąskach
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Nordic Walking - 5 km
start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Bieg na Piątkę - 5 km
start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Biegi dziecięce
miejsce: Amfiteatr w Ustroniu Morskim
Bieg Malucha (do 6 lat)
dystans 100 metrów
Bieg Średniaka (7-10 lat)
dystans 300 metrów
Bieg Starszaka (11-15 lat)
dystans 800 metrów

PARTNERZY STRATEGICZNI
GMINA MIELNO
GMINA USTRONIE MORSKIE
GMINA BĘDZINO

PARTNERZY
SGB Pomorski Bank Spółdzielczy w Świdwinie
Spółdzielcza Grupa Bankowa
GRUPA MOJSIUK

PARTNERZY WSPIERAJĄCY
HOTEL SKAL RESORT & SPA
HELIOS
Browar Połczyn

eprasa.pl 0bfe6b10d5

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

- Las pełen pułapek. W tych miejscach uważaj na kleszcze
- 7 najlepszych uzdrowisk na Węgrzech. Możesz się tam leczyć na NFZ

KALENDARIUM

28 KWIETNIA

POLSKA

1920
Założono pierwszy polski port wojenny w Pucku, którego struktury przeniesiono później do Gdyni.

1924
Od powołania Banku Polskiego rozpoczęła się reforma walutowa autorstwa premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego.

1939
Niemcy wypowiedziały polsko-niemiecką deklarację z 1934 o niestosowaniu przemocy.

1945
Piotr Zaremba przybył do Szczecina z zadaniem ustanowienia polskiej władzy w mieście.

1947
Rozpoczęła się Akcja „Wisła".

1981
Masowiec SS „Sołdek", pierwszy po II wojnie światowej statek zbudowany całkowicie w Polsce, został przekazany do Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

1990
Weszła w życie ustawa znosząca obchodzone 22 lipca Narodowe Święto Odrodzenia Polski i przywracająca Święto Narodowe Trzeciego Maja.

ŚWIAT

1838
Założono niemieckie przedsiębiorstwo Pelikan Holding, zajmujące się produkcją przyborów piśmienniczych, głównie wiecznych piór.

1902
Klub piłkarski Newton Heath został przemianowany na Manchester United.

1908
Szwajcar Hector Hodler założył Universala Esperanto-Asocio (UEA), największą międzynarodową organizację użytkowników języka esperanto.

1923
Otwarto pierwszy Stadion Wembley w Londynie.

1925
W Paryżu rozpoczęła się Międzynarodowa Wystawa Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa. Od jej francuskiej nazwy pochodzi określenie stylu Art déco.

1939
W czasie przemówienia w Reichstagu Adolf Hitler otwarcie ogłosił plany pozyskania przez Niemcy „przestrzeni życiowej" na wschodzie oraz wypowiedział Wielkiej Brytanii traktat morski.

Nadzór nad Zondacrypto w Estonii był bardzo ułomny, a w Polsce praktycznie niemożliwy

Monika Lewkowicz
Rozmowa

z Tomaszem Siemiątkowskim, adwokatem, prof. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Klienci giełdy kryptowalut Zondacrypto mają problem z wypłatą środków. Co musiałoby się stać, żeby mogli je odzyskać?
Realne scenariusze to dokapitalizowanie przez inwestora giełdy Zondacrypto, a dokładnie prowadzącej ją spółki: BB Trade Estonia OU. Jednak przy znacznym deficycie środków na giełdzie, tzn. braku płynnych środków na pokrycie jej zobowiązań, może być to bardzo trudne. Kolejne scenariusze to odzyskanie środków giełdy, jeśli sama padła ofiarą nieprawidłowości, bądź też restrukturyzacja albo upadłość. Wiem, że to brzmi nieprzyjaźnie, ale restrukturyzacja mogłaby doprowadzić do „uzdrowienia" finansów giełdy. Upadłość natomiast służy możliwie maksymalnemu zabezpieczeniu aktywów przedsiębiorcy, a następnie zaspokojeniu z nich przynajmniej części wierzycieli. Dlatego upadłość nazywana jest egzekucją generalną. Napływające z godziny na godzinę informacje zwiększają jednak mój pesymizm. Prawdopodobne jest, że giełda nie ma już żadnych aktywów, które byłyby w zasięgu wierzycieli. Odzyskanie pieniędzy zainwestowanych na giełdzie Zondacrypto jest bowiem zależne od tego, czy środki te istnieją i można je zlokalizować oraz od struktury spółek powiązanych z Zondacrypto, które są zarejestrowane w różnych krajach. Słyszymy, że jest to Estonia, Luxemburg, Dubaj czy Szwajcaria.

Prezes Zondacrypto Przemysław Kral stwierdził, że do giełdy należy portfel 4,5 tys. bitcoinów warty ponad 300 mln dol., ale klucze do nich ma zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Nie dziwi to pana?
Pan Suszek zaginął w marcu 2022 r. Pytania zatem do pana Prezesa Krala są następujące: co działo się przez ostatnie cztery lata w tym zakresie? Jak prowadził on giełdę kryptowalut, nie mając kluczy kryptograficznych i kogo oraz w której instytucji o tym zawiadomił? To absurdalne tłumaczenie, ale dalece bardziej symptomatyczna jest historia Zondacrypto, również pod poprzednią nazwą. Otóż w 2018 r. Sylwester Suszek przeniósł giełdę kryptowalut z Polski na Maltę. Stało się to po umieszczeniu tego podmiotu na liście ostrzeżeń

FOT. BARTEK SYTA

Tomasz Siemiątkowski: - Każda giełda jest co do zasady ryzykowna. Istotne jest monitorowanie sygnałów ostrzegawczych

KNF. Na Malcie natomiast spółka prowadząca giełdę Zondacrypto nie była na liście ostrzeżeń lokalnego regulatora. Następnym krokiem było przeniesienie spółki prowadzącej giełdę do Estonii, już jako BB Trade Estonia OU. Widać, że już wtedy Polska potrzebowała ram prawnych dla działalności giełd kryptowalutowych. Sprawa jest bardzo poważna i prawnie złożona, a w wielu miejscach ma niejednoznaczny stan faktyczny.

Czy spółka mogła działać w Polsce na masową skalę bez krajowej licencji? Nasz nadzór miał instrumenty, by prześwietlić jej estoński status, zanim zaczęła działać w Polsce?
Swoboda przedsiębiorczości w UE pozwala działać przedsiębiorcom zagranicznym w Polsce, a dopuszczenie do obrotu nastąpiło automatycznie. Obywatele polscy sami decydują z kim współpracują. Muszą liczyć się z tym, że wybór przedsiębiorcy zagranicznego, w tym przypadku Zondacrypto, niesie ze sobą dodatkowe ryzyko, nawet jeśli możliwa jest większa lub mniejsza współpraca organów nadzoru krajów UE. Jednak w takim przypadku zawsze krajowe organy nadzorcze mają ograniczone narzędzia działania wobec podmiotu z innego państwa członkowskiego. Zwracam przy tym uwagę, że uchwalone przez Parlament, zawetowane przez Prezydenta ustawy o rynku kryptoaktywów przyznawały KNF uprawnienia również wobec podmiotów działających w Polsce, a posiadających licencje wydane za granicą. Prześwietlenie, rozumiane jako dogłębne badanie, mogło być jedynie bardzo ograniczone. Jak widać, w sprawie Zondacrypto nadzór był bardzo ułomny w Estonii, zaś w Polsce praktycznie niemożliwy.

Czy przyjęcie ustawy o rynku kryptoaktywów w Polsce jest w stanie realnie naprawić błędy, które umożliwiły aferę Zondacrypto? Co należałoby zrobić, aby ograniczyć ryzyko wystąpienia takich sytuacji w przyszłości?
Ustawa będzie stanowić remedium w przyszłości, ale jedynie częściowo. Regulacje, jakie by nie były, nie uczynią z giełd kryptowalut banków. Oczywiście rozwiązania ustawowe poprawią przejrzystość transakcji oraz nadzór nad nimi. Nadal jednak ryzyka operacyjne i nadużyć będą istnieć, a klient giełdy kryptowalut będzie je ponosił. Rynek kryptoaktywów ma globalny charakter, zatem ma wpisaną w siebie trudność egzekucji. Niemniej wdrożenie MiCA poprzez ustawę o rynku kryptoaktywów uważam za bezwzględnie konieczne.

Co by pan poradził osobom, które obecnie trzymają środki na giełdach kryptowalut?
Każda giełda jest co do zasady ryzykowna, a to ryzyko ma charakter systemowy. Istotne jest monitorowanie sygnałów ostrzegawczych: agresywnego marketingu, przy jednoczesnym braku transparentnych sprawozdań, braku stosownych rezerw i niejasnej strukturze spółek.

ZAJRZELI NA DNO ODRY. ZAMIAST RYB ZNALEŹLI M.IN. HULAJNOGĘ ELEKTRYCZNĄ

WIELKIE SPRZĄTANIE

Miłośnicy rzeki i ochrony środowiska za pomocą specjalnych magnesów neodymowych czyszcili w weekend dno rzeki.

Hulajnoga elektryczna oblepiona skorupiakami, stary leżak, elementy z czasów modernizacji torowiska na Moście Długim czy ogromny nawijak lin – to tylko niektóre z przedmiotów, które udało się wyciągnąć z dna Odry.

Tak naprawdę jednak magnes najczęściej przyciągał kapsle od piwa, mimo że w pobliżu koszy nie brakuje.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Trwa budowa łącznika małej obwodnicy Szczecinka z S11

Marzena Góra
Szczecinek

Trwa budowa łącznika między małą obwodnicą Szczecinka w ciągu drogi wojewódzkiej 172 z budowaną trasą ekspresową S11. Wykonawca przystąpił do pracy w grudniu minionego roku. teraz, po kilku miesiącach, na budowie widać już postępy.

FOT. MARZENA GÓRA

Budowa łącznika między małą obwodnicą Szczecinka i budowaną trasą ekspresową S11

Ta inwestycja to kontynuacja drogi wojewódzkiej nr 172 od wybudowanego ronda do powstającej drogi ekspresowej S11 przy węźle Szczecinek Północ.

Chętnych na realizację tej inwestycji nie brakowało. W wyznaczonym czasie swoje oferty złożyło aż osiem firm. Najtańszą z nich - na 28 mln 203 tys. zł - zaproponowała firma PolDróg z Drawska Pomorskiego. To właśnie ona podjęła się budowy łącznika. Samo zadanie nosi nazwę „Budowa obejścia m. Szczecinek w ciągu drogi wojewódzkiej nr 172 - etap II".

Inwestycje realizuje firma PolDróg z Drawska Pomorskiego, która złożyła najtańszą ofertę opiewającą na 28,2 mln złotych

Projektowana droga o długości 1,57 kilometra zlokalizowana jest w północno-zachodniej części miasta. Będzie to kontynuacja budowy DW 172 od istniejącego ronda do S11. Jezdnia ma mieć szerokość 7 metrów. Powstanie oświetlenie, odwodnienie, ciąg pieszorowerowy oraz obiekty inżynierskie (wiadukt nad linią kolejową na Białogard). Przy jezdni będzie znajdował się pas zieleni o szerokości 3,5 metrów. Na terenie podmokłym, na którym występują grunty słabonośne, przewidziano trzy specjalne przepusty przez koronę drogi przeznaczone dla płazów i gadów.

Odwiedziliśmy w ostatnich dniach teren budowy, aby sprawdzić postęp prac. Zdjęcia można zobaczyć na GK24.pl.

Browar został wystawiony na sprzedaż

Jakub Roszkowski
Dokończenie ze str. 1

- Na pewno jednak jest to nieruchomość warta zainteresowania. Nie często przecież można kupić taki teren w takim miejscu - podkreśla. Co do umowy o zachowaniu poufności, która jest warunkiem koniecznym wzięcia udziału w przetargu, nie widzi niczego nadzwyczajnego. - W branży jest normą, że wszelkie informacje nie są przekazywane dalej, natomiast ta umowa jest swoistym dodatkowym zabezpieczeniem, takim podkreśleniem, żeby żadne dane kontrahentów - sprzedawcy i kupującego - nie były ujawniane - tłumaczy.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Koszalina przewiduje w miejscu browaru m. in. funkcje usługowe, połączone z funkcją produkcyjną. Dopuszczona jest też funkcja mieszkaniowa, ale tylko w nowej zabudowie. Jeśli nadzór konserwatorski wyraziłby zgodę na przebudowanie tych nieruchomości, to także w zabytkowych obiektach będzie można wyznaczyć mieszkania.

Szykuje się start niezwykłej wyprawy Trajka on the Velo Baltica

Tomasz Turczyn
Region

Już 1 maja startuje niezwykła wyprawa dookoła Bałtyku. Jej trasa to prawie 6 tysięcy kilometrów na rowerze bez wspomagania elektrycznego, które chce pokonać Łukasz Wiliński.

FOT. ARCH PRYW Ł. WIIŃSKI NADESŁANE

Od lewej stoją: Mariusz Kacprzak - szef firmy M.D Camp, Łukasz Wiliński i Sebastian Świerczyński, który na swoim rowerze zabezpieczy prolog

Łukasz Wiliński jest osobą niepełnosprawną, która chce pokazać, że niepełnosprawność nie ogranicza w walce o piękne marzenia. Zaplanował wyprawę dookoła Bałtyku na rowerze poziomym bez wspomagania elektrycznego. Potrwa ona około trzy miesiące. Start już 1 maja 2026 roku. Nazwa projektu to: Trajka on the Velo Baltica.

- W trakcie wyprawy zbieram pieniądze dla Fundacji „Kocia Brygada" ze Świętochłowic, która zajmuje się niesieniem pomocy bezdomnym, porzuconym i chorym kotom oraz leczeniem i szukaniem domów - mówi Łukasz Wiliński. - Prologiem wyprawy będzie pokonanie rowerowego szlaku D12 od Żytawy do Świnoujścia. Cały event to spory koszt finansowy i nie udało by się go zrealizować bez sponsorów. Głównym jest M.D.Camp - dodaje.

To nie pierwsze wyzwanie pana Łukasza. M.in. w 2022 roku przejechał na swojej trajce - dookoła - całą Polskę.

- Zapraszam rowerzystów z danej okolicy do włączenia się w moją wyprawę i wspólnego przekręcenia kilometrów na rowerach - mówi Łukasz Wiliński. - Na stronie trajkaonthetrip.pl będzie można mnie śledzić, bo będę miał lokalizator.

Trasa polskiego etapu - Trajka on the Velo Baltica:

- 9 maja - Świnoujście - Niechorze ok. 92 km
- 10 maja - Niechorze - Mielno - ok. 72 km
- 11 maja - Mielno - Jarosławiec - ok. 59 km
- 12 maja - odpoczynek w Jarosławcu
- 13 maja - Jarosławiec - Ustka - ok. 34 km
- 14 maja - Ustka - Łeba - ok. 57 km
- 15 maja - Łeba - Chłapowo - ok. 63 km
- 16 maja - Chłapowo - Gdańsk - ok. 63 km.

AUTOREKLAMA 0211510422

ORGANIZATOR
GŁOS KOSZALIŃSKI
GK 24.pl

PARTNERZY GŁÓWNI
Sławno
GMINA SŁAWNO

PARTNER
80 lat JESTEŚMY DLA WAS
SGB Bank Spółdzielczy w Sławnie

PARTNERZY WSPIERAJĄCY
TRZY FALE
psb MRÓWKA SŁAWNO
MAKS-TEAM ŁUKASZ MAKSAJDA
KASI FIT AKADEMIA

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Nie macie pomysłu na majówkę? Zapraszamy na Zawody Rowerkowe lub Bieg Nadmorski

Joanna Boroń
Region

2 maja zapraszamy na Plac Sportowy 1 w Sławnie na Zawody Rowerkowe dla najmłodszych. Zapiszcie swoje pociechy, albo wybierzcie się, by dopingować młodych sportowców. Przypominamy też o organizowanym przez nas po raz drugi Biegu Nadmorskim. Spędźmy razem sportową majówkę!

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Przed rokiem dzieci rywalizowały na trasie przygotowanej przy jeziorze w Łętowie w gminie Sławno. W tym roku spotykamy się w Sławnie!

Do udziału w zawodach rowerkowych zapraszamy dzieci od lat 3 do 12. Zapisy trwają do 29 kwietnia do godz. 23 lub do wyczerpania miejsc.

Zawody dla najmłodszych rowerzystów Głos Koszaliński organizuje od blisko 70 lat - w Koszalinie. Od kilku lat wyścigi rowerkowe goszczą w innych miastach regionu - w powiecie sławieńskim będzie to druga - i mamy nadzieję nie ostatnia - edycja wydarzenia.

Młodzi zawodnicy w Sławnie pojadą na różnych dystansach, dopasowanych do ich wieku. Nasz wyścig to przede wszystkim radość. Dlatego, wzorem lat ubiegłych, utrzymujemy naszą najpiękniejszą tradycję: dla każdego dziecka przygotowaliśmy miejsce na podium oraz pamiątkowy medal na mecie. Zawody Rowerkowe to nie tylko wyścigi.

Zapraszamy do strefy rekreacyjnej, gdzie na rodziny czeka mnóstwo atrakcji. To idealny sposób na „majówkowe" popołudnie. Zaczynamy o godzinie 11.

Tego samego dnia, czyli 2 maja, zapraszamy was też na Wielką biegową majówkę. Zeszłoroczna - pierwsza - edycja wydarzenia spotkała się ze świetnym przyjęciem biegaczy i chodziarzy z całej Polski, nic więc dziwnego, że postanowiliśmy i w tym roku zaprosić was byście spędzili z nami aktywnie jedne z majówkowych dni.

Przygotowaliśmy trasy dla profesjonalistów, amatorów, miłośników marszów Nordic Walking oraz najmłodszych biegaczy. Zainteresowanie jest duże, zostały ostatnie wolne miejsca na listach startowych.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Długi weekend majowy to idealny czas na aktywność, która daje energię, zdrowie i niesamowitą satysfakcję. Zapraszamy na start biegu nadmorskiego już 2 maja!

Dla tych, którzy szukają solidnego sprawdzianu formy, przygotowaliśmy trasę o długości około 10,2 km z Gąsek przez Pleśną do Ustronia Morskiego.

Zaplanowana przez nas trasa jest wyjątkowa nie tylko ze względu na widoki, ale i swój liniowy charakter – start i meta znajdują się w dwóch różnych miejscowościach, co dodaje rywalizacji dodatkowego uroku. Uspakajamy - zawodników dowozimy na linię startu.

Na mecie na wszystkich uczestników będą czekać pamiątkowe medale. Dla najlepszych przewidzieliśmy cenne nagrody.

Nie biegasz? Żaden problem! Marsz z kijami to doskonała okazja, by w sportowym tempie pokonać dystans 5,2 km i cieszyć się nadmorskim klimatem. A może po prostu chcecie razem z nami dopingować zawodników? Zapraszamy serdecznie. Zaczynamy o godzinie 10. ©℗

KRÓTKO

KOSZALIN

Pożegnanie Łukasza Litewki w jego stylu, czyli zbiórka karmy dla zwierzaków

W środę (29 kwietnia), w dniu pogrzebu posła Łukasza Litewki, Koszalinianie uczczą jego pamięć w sposób, który byłby mu bliski — pomagając zwierzętom.

Organizatorzy tej spontanicznej akcja, czyli Koszalińska Rada do spraw Zwierząt, zapraszają w środę od godziny 18 na plac przed koszalińskim ratuszem. Proszą o przyniesienie karmy dla bezdomnych zwierzaków i zimnych ogni, które planują odpalić o godzinie 20 dla tragicznie zmarłego Łukasza Litewki, społecznika, człowieka o wielkim sercu i wyjątkowej wrażliwości, posła Lewicy. „Niech dobro, które po sobie zostawi trwa dalej" - piszą.

Przypominamy: Łukasz Litewka zginał tragicznie w miniony czwartek jadąc rowerem. Do wypadku doszło na ul. Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej, gdzie został potrącony przez samochód. W środę odbędzie się jego pogrzeb.

Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie zmarłego tragicznie posła Lewicy Łukasza Litewkę. ©℗

Patryk Górski pokonał trasę biegu Osińskiego podbijając piłkę. Jest rekord

Marzena Góra
Szczecinek

Z pewnością było to dość niezwykłe sportowe wyzwanie. Ale nie dla Patryka Górskiego, mieszkańca Szczecinka, który na swoim koncie ma już kilka podobnych przedsięwzięć.

FOT. MARZENA GÓRA

Patryk Górski pokonał trasę Biegu Osińskiego podbijając piłkę

Pasjonat freestyle footballu pokonał w minioną niedzielę 10-kilometrową trasę Biegu Osińskiego. I zrobił to w zdecydowanie nietypowym stylu, bo przez cały czas podbijał piłkę nożną. Patryk Górski od lat znany jest z tego typu sportowych wyzwań. Ustanowił on m.in. rekord Polski w najdłuższym podbijaniu piłki, utrzymując ją w powietrzu przez ponad pięć godzin. Tym razem postanowił zmierzyć się z dystansem 10 km, wykonując przez cały czas żonglerkę futbolówką – bez upuszczenia na ziemię piłki.

Patryk na metę dotarł po 71 minutach i 54 sekundach od startu. Początkowo zakładał, że uda mu się zrobić to w mniej niż 70 minut. Jednak niedzielne porywiste podmuchy wiatru utrudniły mu nieco zadanie i musiał na niektórych odcinkach trasy zwolnić, aby „nie zgubić" piłki.

- Do mojego wymarzonego czasu zabrakło niespełna 2 minut w skali całego biegu, ale z drugiej strony stoczyłem największą w moim życiu walkę z wiatrem podczas żonglowania, dlatego z tego rezultatu jestem bardzo zadowolony. W pewnym momencie łzy zalały mi oczy i to był cud, że pokonywałem dalej dystans z piłką nożną. Dlatego nie mam takiego odczucia, że coś mógłbym zrobić lepiej lub inaczej. Dzisiaj udało mi się „wygenerować" na Biegu Osińskiego bardzo szybkie prędkości. Zegarek mi pokazał, że średnio pokonywałem 1 km w czasie 7 minut 6 sekund. Są to bardzo szybkie prędkości z piłką nożną - mówi Patryk Górski.

- Ciekawostką jest również to, że dzisiaj udało mi się „nieoficjalnie" pobić światowy rekord Guinnessa należący do Thomasa Ruiza w kategorii najdalsza odległość pokonana żonglując piłką nożną w ciągu jednej godziny. Thomas Ruiz w ciągu godziny pokonał z piłką nożną 7 kilometrów i 200 metrów. Mi dzisiaj na biegu Osińskiego udało się pokonać w ciągu godziny z piłką nożną około 8 kilometrów i 500 metrów - dodaje.

Patryk ma już także plany na najbliższe miesiące. Przez kolejne cztery miesiące chce skupić się przede wszystkim na treningach. Za to we wrześniu planuje wziąć udział w w dwóch dość dużych wydarzeniach - w półmaratonie na 21 km i 97 m w ramach PKO Półmaraton Szczecin, ale w zdecydowanie nietypowy sposób, bo... wirtualny.

- Z racji tego, że nie będę miał możliwości być fizycznie w Szczecinie, ten bieg w edycji wirtualnej pokonam najprawdopodobniej u nas w Szczecinku. We wrześniu wybiorę sobie jakiś fragment trasy dookoła jeziora i tam pokonam ten bieg z piłką nożną. Czas, w jaki celuję to oczywiście czas maksymalny 2 godziny 49 minut.

Drugim wyzwaniem będzie Maraton Warszawski – 42 km i 195 m, również z piłką. Bieg odbędzie się 27 września i mam już opłacony udział oraz miejsce na liście startowej. Ostateczną decyzję o starcie podejmę jednak na początku września - dodaje Patryk Górski.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Nadciąga Huragan. Rozpoczyna się budowa kolejnej fregaty dla polskiej floty

Tomasz Chudzyński
Gdynia

Na jutro zaplanowano uroczystość pierwszego cięcia blach dla trzeciej jednostki programu Miecznik, przyszłego ORP Huragan. Okręt ma wejść do służby do końca 2031 r. Będzie ostatnią jednostką z obecnie realizowanego programu.

Nadciąga Huragan - informuje Stocznia Wojenna w Gdyni, w której powstają wielozadaniowe fregaty dla polskiej Marynarki Wojennej w ramach programu Miecznik. I rzeczywiście, nadchodzą kolejne, kluczowe momenty dla procesu budowy tych okrętów.

Cięcie i wodowanie

Na 28 kwietnia zaplanowano uroczystość pierwszego cięcia blach dla trzeciej jednostki programu Miecznik, przyszłego ORP Huragan.

Natomiast w sierpniu tego roku odbędzie się wodowanie przyszłego ORP „Wicher" pierwszego okrętu z trzech „Mieczników". Jego budowa rozpoczęła się od uroczystego cięcia blach, co miało miejsce 16 sierpnia 2023 roku. Fregata ma zostać oddana do użytku marynarzy w 2029 roku.

Z kolei budowa drugiego z „Mieczników", przyszłej ORP „Burza" rozpoczęła się w maju ubiegłego roku. Według informacji Stoczni Wojennej okręt ten „rośnie sekcja po sekcji". Dodajmy bowiem, jednostki te powstają „modułowo". Każda sekcja (dziób, śródokręcie, rufa) powstają osobno, następnie są integrowane.

Z kolei przyszły ORP Huragan ma wejść do służby do końca 2031 r. Będzie ostatnią jednostką z obecnie realizowanego programu.

Najsilniejsze i najnowocześniejsze polskie okręty

Przypomnijmy, program „Miecznik" zakłada budowę trzech wielozadaniowych fregat dla Marynarki Wojennej RP. Umowa między Agencją Uzbrojenia MON i konsorcjum PGZ Miecznik została podpisana w 2021 r. Projekt bazuje na koncepcji fregaty Arrowhead 101 opracowanej przez brytyjskiego Babcocka (oprócz Babcocka z konsorcjum współpracują firmy MBDA, Thales UK, Remontowa Shipbuilding).

FOT. STOCZNIA WOJENNA

Nowa wizualizacja fregat budowanych dla polskiej Marynarki Wojennej

PARAMETRY OKRĘTÓW

Podstawowe parametry jednostek programu Miecznik

- Długość całkowita - ok. 138 m
- Szerokość maksymalna - ok. 20 m
- Wysokość - ok. 10 m (1 pokład)
- Wyporność maks. (łącznie z wyposażeniem dodatkowym i poszyciem) - ok. 7 tys. t.
- Zasięg - ok. 8 tys. mil morskich
- Prędkość maks. - 28 węzłów
- Napęd - 4 silniki tłokowe wysokoprężne, 2 śruby nastawne

Nowe „Wicher", „Burza" i „Huragan" będą największymi, najsilniej uzbrojonymi okrętami w historii PMW. Każdy z okrętów będzie liczył 138 m długości, szerokość blisko 20 m.

Wyporność fregat to nieco ponad 6 tys. ton. Każdy z okrętów obsadzać będzie 120 marynarzy i oficerów plus 60 osób dodatkowego personelu. Będą stanowić główną siłę polskiej floty nawodnej.

Jednostki mają m.in. zabezpieczać szlaki żeglugowe i infrastrukturę energetyczną, a także wypełniać zadania w ramach Stałych Zespołów Okrętów NATO. Mają też być „platformami" służącymi obronie przeciwlotniczej i przeciwrakietowej polskiego i sojuszniczego nieba.

Narzędzia do walki

Głównym systemem uzbrojenia fregat będzie uniwersalna wyrzutnia pionowego startu zdolna do wystrzeliwania rakiet różnego typu, w tym pocisków manewrujących. Okręt będzie uzbrojony w rakiety CAMM, CAMM-ER, oraz - będące obecnie w fazie koncepcyjnej - pociski o zasięgu powyżej 100 km. Na „Mieczniku" znajdą się także armaty o zasięgu do 40 km i pociski przeciwokrętowe zdolne razić cele na odległość powyżej 200 km.

Według harmonogramu budowy, przyszły „Wicher" miałby wejść do służby w 2029 roku. Kolejne jednostki w ciągu następnych lat.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011513005

„Unia Europejska jest drugą największą gospodarką na świecie" – Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR o globalnym wyścigu z USA i Chinami

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbył się panel „Gospodarcza siła Europy", poświęcony pozycji Unii Europejskiej w globalnej gospodarce oraz jej konkurencyjności wobec Stanów Zjednoczonych i Chin. Uczestnicy dyskusji rozmawiali o barierach rozwoju, dostępie do kapitału i warunkach, które mogą przyspieszyć skalowanie europejskich firm na rynkach międzynarodowych.

Od 22 do 24 kwietnia Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach ponownie stało się jednym z najważniejszych miejsc debaty o przyszłości europejskiej gospodarki. XVIII edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, instytucji publicznych i świata eksperckiego. W agendzie wydarzenia, którego po raz kolejny partnerem był PFR znalazły się tematy dotyczące przemysłu, polityki gospodarczej, transformacji energetycznej, nowych technologii oraz społecznych wyzwań stojących przed Europą.

Europa w globalnej konkurencji

Jednym z tematów pierwszego dnia wydarzenia była prelekcja „Gospodarcza siła Europy". Rozmowa przedstawicieli biznesu, wśród których był Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR ds. inwestycji koncentrowała się na tym, jaką pozycję zajmuje dziś Europa w światowej gospodarce i co musi zrobić, aby skutecznie konkurować z największymi graczami.

– To był bardzo ważny panel dotyczący siły gospodarczej Europy, ale także wyzwań, przed którymi stoi cały kontynent. Jako Polska i inne kraje europejskie, funkcjonujące w ramach wspólnego rynku, mierzymy się z silną konkurencją ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, aby polskie i europejskie firmy nie pozostawały w tyle, lecz wysuwały się na prowadzenie, zdobywając nowe rynki i kontrakty – mówił Mikołaj Raczyński.

Europa od lat pozostaje jednym z filarów światowej gospodarki. Jej siłą są duży rynek wewnętrzny, rozwinięte zaplecze przemysłowe, stabilne instytucje oraz wysoki potencjał innowacyjny. Jednocześnie kontynent mierzy się z presją konkurencyjną, transformacją energetyczną, cyfryzacją i potrzebą zwiększania produktywności.

Zdaniem Mikołaja Raczyńskiego Europa ma mocne fundamenty, ale musi lepiej wykorzystywać własny potencjał.

– Według danych IMF z 2024 roku handel wewnątrz UE obciążony jest ekwiwalentem barier odpowiadających ok. 40% cła dla towarów i nawet 100% dla usług, co wynika m.in. z różnic kulturowych i językowych, ale także regulacyjnych i prawnych oraz fragmentacji rynków – kapitałowego, pracy i usług. W efekcie wymiana wewnątrz Unii jest słabsza niż między stanami w USA, a firmy skalują się wolniej i drożej – zauważył.

Kapitał jako warunek wzrostu

W trakcie dyskusji wielokrotnie powracał temat globalnego wyścigu gospodarczego, w którym głównymi punktami odniesienia dla Europy pozostają Stany Zjednoczone i Chiny. To one w dużej mierze wyznaczają tempo rozwoju technologicznego, skalę inwestycji i kierunki międzynarodowej ekspansji.

Jednym z kluczowych wyzwań dla europejskich firm jest dostęp do kapitału. Bez niego trudno mówić o szybkim skalowaniu działalności, inwestycjach w innowacje czy skutecznej rywalizacji na globalnych rynkach.

Jak podkreślił, odpowiedzią powinno być dokończenie budowy jednolitego rynku oraz usuwanie barier i fragmentacji przy jednoczesnym zapewnieniu równych warunków konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Wiceprezes PFR wskazał także na znaczenie inicjatyw wspierających rozwój innowacyjnych firm.

– Jako Polski Fundusz Rozwoju staramy się mobilizować dostępny kapitał dla polskich przedsiębiorstw. Uruchomiliśmy takie inicjatywy jak Innovate Poland i PFR DeepTech, aby pobudzić prywatny rynek kapitałowy i przyspieszyć rozwój innowacyjnych firm. Kluczowe jest jednak tempo – w obszarach takich jak AI każdy dzień ma znaczenie – dodał Raczyński.

W perspektywie najbliższych 10–15 lat Europa będzie musiała zmierzyć się z istotnymi wyzwaniami strukturalnymi. Jednym z nich jest demografia, która będzie wpływać na wielkość gospodarek, rynek pracy i tempo wzrostu. Jednocześnie — jak wskazywał wiceprezes PFR — nie przekreśla to szans na dalszy wzrost zamożności, szczególnie jeśli Europa skutecznie wykorzysta potencjał nowych technologii.

Europa ma fundamenty, ale potrzebuje większego tempa

Wnioski z panelu są jednoznaczne: Europa wciąż dysponuje ogromnym potencjałem gospodarczym, ale aby utrzymać pozycję jednego z globalnych liderów, musi działać szybciej i bardziej zdecydowanie. Kluczowe znaczenie będą miały pogłębienie wspólnego rynku, usuwanie barier regulacyjnych, zwiększenie dostępu do kapitału oraz skuteczne wykorzystanie nowych technologii.

To od tempa tych zmian zależy, czy europejskie firmy będą jedynie uczestnikami globalnej konkurencji, czy też staną się jej aktywnymi liderami.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

POLSKA *i* ŚWIAT

GÓRNICTWO

Kwota 2,9 mld zł dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej ustabilizuje jej sytuację na najbliższe miesiące – ocenił w poniedziałek minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Dodał, że trwale ustabilizować sytuację powinna kwota 1,5 mld dol., którą spółka chce pozyskać z finansowania komercyjnego. Zwrócił uwagę, że nowela w parlamencie został poparta jednogłośnie – jak ocenił – w zakresie wsparcia JSW jest „porozumienie ponad podziałami".

„Zakładamy, że jeżeli będziemy mieli te 2 miliardy 900 milionów, to stabilizuje sytuację na najbliższe miesiące

Wojciech Balczun minister aktywów państwowych

KRÓTKO

WARSZAWA

Litewka pośmiertnie odznaczony

Prezydent Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie posła Łukasza Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - poinformował w poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

„Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2026 r. Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła na Sejm Łukasza Karola Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski" - napisał na X Leśkiewicz.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski to odznaczenie nadawane w Polsce za wybitne zasługi dla państwa. Jest przyznawany osobom, które wnoszą istotny wkład w rozwój społeczeństwa, kulturę, naukę czy służbę publiczną.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął tragicznie w ubiegły czwartek po południu podczas jazdy na rowerze. Potrącił go samochód na ul. Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej.

Pogrzeb tragicznie zmarłego posła odbędzie się w środę w Sosnowcu. Będzie miał charakter państwowy.

PROTEST

Pracownicy ZUS chcą więcej

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W poniedziałek przed siedzibą Ministerstwa Finansów pikietowali pracownicy ZUS. To wynik trwającego sporu płacowego. Związkowcy domagają się zwiększenia wynagrodzenia zasadniczego średnio o 1200 zł brutto dla każdego pracownika i dostosowanie liczby etatów do realnej ilości pracy w ZUS.

WARSZAWA

Umowa na produkcję czołgów

W poniedziałek podpisano łącznie cztery umowy między polskimi spółkami zbrojeniowymi a Hyundai Rotem. Podpisano m.in. umowę podwykonawczą na produkcję czołgów K2PL i ARV, a w jej ramach dwie umowy dostawy pomiędzy Zakładami Mechanicznymi „Bumar-Łabędy" a dwoma spółkami państwowymi - PCO oraz Wojskowymi Zakładami Elektronicznymi oraz umowę wsparcia serwisowego dla bazowych modeli czołgów K2GF. Planowane są kolejne fazy kontraktu dotyczącego czołgów K2 w Polsce, aż do umowy wykonawczej nr 6. Łącznie polskiej armii dostarczonych ma być 1000 czołgów K2, z czego ponad 500 w wariancie K2PL ma zostać wyprodukowanych w Polsce.

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki

Tomasz Dereszyński, AK
Warszawa

Prawie 260 milionów złotych (stan na start strony www), tyle pieniędzy trafi do Fundacji Cancer Fighters dzięki streamowi Łatwoganga x Bedoesa x Fundacji Cancer Fighters. Teraz czas na rozliczenie rekordowej zbiórki.

Wszystko zaczęło się od piosenki. Bydgoski raper Bedoes 2115 (Borys Przybylski) nagrał utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)" wspólnie z Oławianką, 11-letnią Mają Mecan - podopieczną Fundacji Cancer Fighters, która już trzeci raz zmaga się z ostrą białaczką szpikową.

Piosenka szybko stała się hitem. Opowiada o trudzie walki z rakiem z perspektywy zarówno chorego, jak i jego bliskich. To właśnie ten moment stał się impulsem do działania. Łatwogang postanowił wykorzystać zasięgi internetu i stworzyć coś więcej niż jednorazową zbiórkę. Stream, który początkowo miał być krótką akcją, przerodził się w kilkudniowe wydarzenie, w które zaangażowały się tysiące ludzi.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga" Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo, trwającej 9 dni. Rozpoczęła się 17 kwietnia.

FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

Piotr „Łatwogang" Garkowski przez 9 dni prowadził transmisję, podczas której trwała zbiórka

Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała w niej udział online lub odwiedzała organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

W akcję zaangażowali się m.in.: Dorota „Doda" Rabczewska, Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Adam Małysz, Cezary Pazura, Dariusz Szpakowski, Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak czy Roksana Węgiel. Niektóre gwiazdy, m.in. Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska czy Blanka Lipińska, podczas streamingu zgoliły swoje włosy w geście solidarności z chorymi na raka dziećmi. W pomoc, wpłacając darowizny, włączyli się także m.in. Dawid Podsiadło, youtuber Książulo i raper OKI.

Co dalej z pieniędzmi

Od poniedziałku czas na zaplanowanie i wydanie oszałamiającej kwoty pieniędzy zebranej podczas transmisji na kanale YouTube, zorganizowanej przez Łatwoganga.

„Diss na Raka - Bedoes 2115 x Łatwogang x Fundacja Cancer Fighters. To nie koniec tej akcji. To moment, w którym zaczynamy rozliczać się z zaufania. Chcemy, żeby każdy, kto był częścią tej zbiórki, mógł zobaczyć, co dzieje się dalej. Jakie decyzje podejmujemy, do kogo trafia pomoc i jakie konkretne efekty przynosi każda wydana złotówka. Chcemy, żebyś wiedział, co dzieje się z zebranymi środkami" - czytamy na stronie internetowej poświęconej tej akcji.

Cancer Fighters to ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich swoich podopiecznych.

W niedzielnym oświadczeniu na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych.

„Równolegle prowadzimy rozmowy z klinikami w całej Polsce. Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma ośrodkami i wspólnie analizujemy, jakie potrzeby są najpilniejsze i gdzie nasze wsparcie może przynieść największy efekt. Może to oznaczać zakup sprzętu, doposażenie oddziałów, poprawę warunków leczenia, wsparcie konkretnych programów medycznych lub większe projekty infrastrukturalne" - napisano. Podkreślono, że wszystkie działania będą prowadzone w sposób jawny i uporządkowany.

Plan budowy polskiej armady dronowej powstanie z wykorzystaniem ukraińskiego doświadczenia

oprac. Tomasz Dereszyński
Rzeszów

- Polska i Ukraina zbudują wspólną armadę dronową - zapowiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z wicepremier Ukrainy Julią Swyrydenko.

Premier uczestniczył w poniedziałek w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa i obronności Road to URC - „Security and Defence Dimension" w Rzeszowie.

Tusk podkreślił, że nowoczesna flota bezzałogowców ma zapewnić bezpieczeństwo Polsce i Europie. Projekt opiera się na unikatowym know-how Ukrainy, która od 50 miesięcy odpiera rosyjską agresję.

- Z wielką satysfakcją mogę dzisiaj ogłosić, że polski plan budowy armady dronowej będzie planem, który będzie wspierany także przez myśl techniczną, kompetencje dronowe naszych ukraińskich przyjaciół. Będziemy inwestowali w to wspólne pieniądze europejskie, polskie i tak jak powiedziałem, kompetencje i zdolności Ukrainy - zapowiedział szef rządu.

- Dzisiaj zaczynamy ten wielki projekt armady dronów. Polska musi mieć swoją nowoczesną armadę dronową, tak abyśmy mogli nie tylko dzisiaj pomagać Ukrainie, ale żebyśmy z pełnym przekonaniem mogli powiedzieć Polkom i Polakom, że jesteśmy bezpieczni - dodał.

Obecna w Rzeszowie premier Ukrainy Julia Swyrydenko zapewniła, że Polska jest partnerem strategicznym, najbliższym sąsiadem i podmiotem, który najbardziej wspiera Ukrainę. - Nie musimy wyjaśniać tutaj, na czym polega rosyjska agresja. Stoimy tutaj ramię w ramię w walce o wolność i pokój. Nasze możliwości obronne to część planu odbudowy kraju. Skupiamy się na integracji w ramach Unii Europejskiej oraz odbudowie kapitału ludzkiego - powiedziała Swyrydenko.

PAP

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Papież do arcybiskupa Canterbury: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową anglikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally – pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!". – To pozdrowienie nie tylko zachęca nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo – powiedział papież.

Leon XIV zauważył, że podczas gdy dokonano postępu w kwestii historycznych podziałów, w ostatnich dekadach pojawiły się nowe problemy, które utrudniają drogę do pełnej jedności.

Abp Canterbury powiedziała papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP

FOT. VATICAN MEDIA

Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy silniejsi, niż sądzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

– Irańczycy są silniejsi, niż sądzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej – powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść".

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych" kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli w UE. – Gdybyśmy (jako Unia Europejska – PAP) potrafili skuteczniej się jednoczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone – ocenił.

FOT. PAP/EPA/FRIEDEMANN VOGEL

Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

Za wcześnie na zniesienie sankcji

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie, że jest zbyt wcześnie, aby znosić sankcje nałożone na Iran.

– Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne – oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie".

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z którymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji m.in. w zakresie rafinacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązania.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

W przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść".

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP INTERCITY

0011511344

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++".

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia

Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy – jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

– Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią – mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

– Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania – podkreśla Adam Wawrzyniak. *– Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy* – dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

– Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosnąć w kolejnych latach. Dziś przekonaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości – podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

– W 2025 roku uruchomiliśmy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę – rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska – wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

– Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne – podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Kolejne zmiany przyniesie nowy tabor.

– Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą piętrowe ekspresy produkowane w Chorzowie – zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

– Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czołówki kolei dużych prędkości – podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Eksperci podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,61	4,24	4,61	4,89	2,27

DANE WG NBP Z DNIA 27.04.2026, G. 12:00

ENERGETYKA MILIONY POLAKÓW ZOBACZĄ, KIEDY PRĄD JEST NAJDROŻSZY

80 procent urządzeń do wymiany

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

– Myślę, że klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swoją własną efektywność, na swój portfel – mówi Strefie Biznesu Grzegorz Kinelski, prezes Enei, zapowiadając wymianę liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Współpraca z dostawcami technologii i rozwój inteligentnych liczników

– Z Apatorem zaczęliśmy od samego początku od rozmów o technologiach i o tym, czego potrzebujemy. Taki licznik to dla nas jedno urządzenie, na które składa się kilkaset elementów, które muszą ze sobą współpracować, żeby dostarczyć informację o zużyciu energii i wielu innych parametrach – mówi Grzegorz Kinelski.

Jak podkreśla, kluczowe było połączenie oczekiwań operatora z możliwościami producenta.

– To bardzo skomplikowane urządzenie, ale dzięki innowacjom i wspólnym pomysłom Apator jako pierwsza firma dostarczył nam tak złożony, seryjnie produkowany licznik – dodaje.

Dane o zużyciu energii i zmiana dla klientów

Wymiana liczników nie oznacza natychmiastowej zmiany dla odbiorców, ale otwiera drogę do nowych usług.

– Może w pierwszej godzinie po wymianie jeszcze nic się nie zmieni, ale będziemy gotowi z produktami dla klientów, które będą wykorzystywać ten licznik – mówi prezes Enei.

– Samo urządzenie w szafce niewiele zmienia, ale już w pierwszym miesiącu klient będzie mógł obserwować swoje zużycie, prognozować je i widzieć, w których godzinach zużywa za dużo albo za mało energii – dodaje.

Kinelski wskazuje, że w przyszłości system może umożliwić bardziej elastyczne ceny energii.

– A może pojawią się godziny darmowe, a może godziny z ujemną ceną energii? A może w niektórych godzinach będzie bardzo drogo i wtedy nie opłaca się zużywać energii? Klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swój portfel i swoją efektywność – podkreśla.

FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Docelowo na realizację dostaw tzw. inteligentnych liczników do 2030 roku spółka zamierza przeznaczyć blisko 1,3 miliarda złotych

Edukacja klientów i skala programu wymiany

Spółka zakłada, że kluczowe będzie przygotowanie odbiorców do korzystania z nowych danych.

– Nauczymy naszych klientów, jak z tego korzystać. To nasza rola jako energetyki, żeby pokazać, jak wykorzystywać dane i jak z nich korzystać – mówi Kinelski.

– Dzisiaj, oczywiście po tych wieloletnich kampaniach związanych z ocieplaniem budynków, z wymianą okien, wymianą dachów, jesteśmy już świadomi, bardziej świadomi ekologicznie, ale jeszcze sprawdźmy, czy energii nie możemy bardziej efektywnie wykorzystać, bo w końcu za nią płacimy, więc nie marnujmy jej – dodaje.

Wymiana liczników ma objąć większość odbiorców spółki w Polsce.

– Zgodnie z prawem musimy wymienić 80 procent liczników do końca 2028 roku. W Enei to około 3 milionów liczników. Wszyscy klienci zostaną podłączeni do systemu, a dane będą dostępne w aplikacji Moja Enea i innych narzędziach – mówi prezes.

Jak podkreśla, koszt urządzeń nie jest kluczowy z perspektywy odbiorców.

– Nie chciałbym mówić o kwotach kontraktowych, bo to nie dotyczy klienta. Najważniejsze jest to, że licznik jest inteligentny, rejestruje parametry i pozwala pokazać, kiedy i ile energii zużywamy – zaznacza.

Local content i porządkowanie rynku

Prezes Enei odniósł się także do kwestii lokalnego łańcucha dostaw.

– Dla nas to oznacza możliwość uporządkowania regulaminów, ale też napędzanie działania i wykorzystanie szansy, żeby być bliżej polskich firm i wspierać gospodarkę – mówi Kinelski.

– Uporządkowanie i definicja otworzą oczy firmom, które wcześniej nie wiedziały, jak się do tego zabrać. Teraz będzie to jaśniej przedstawione i mierzalne – podsumowuje.

©℗

Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To jest początek drogi. Dla mniejszych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do finansowania, które pomoże im wejść w duże projekty – mówi Strefie Biznesu Ilona Deręgowska z ARP o wprowadzaniu definicji local content.

Agencja podsumowuje etap prac nad założeniami Local Content i wskazuje na kluczowe bariery dla MŚP.

Agencja Rozwoju Przemysłu pełni rolę koordynatora projektu Local Content, który ma zwiększyć udział krajowych firm w dużych inwestycjach. Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Ilona Deręgowska, zakończony etap prac obejmował wypracowanie podstawowych założeń oraz sposobu definiowania komponentu krajowego.

FOT. ARP

Ilona Deręgowska, wiceprezes ARP

– Agencja Rozwoju Przemysłu jest koordynatorem całego projektu Local Content. To dla nas podsumowanie etapu prac nad przygotowaniem jego założeń, w tym definicji i kryteriów mierzenia komponentu krajowego – mówi Deręgowska.

Jak zaznacza, opracowane rozwiązania są efektem szerokich konsultacji prowadzonych przez kilka miesięcy.

– Wszystkie te założenia są wynikiem dyskusji i konsultacji z udziałem największych spółek Skarbu Państwa, organizacji przedsiębiorców oraz instytucji finansowych, które podzieliły się swoimi doświadczeniami – tłumaczy.

Do prac włączono także przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw, których rola w projekcie ma być kluczowa.

– Przygotowując fundamenty Local Content, braliśmy pod uwagę perspektywę nie tylko dużych, strategicznych podmiotów, ale również mniejszych firm, które chcemy wciągać w łańcuchy dostaw – podkreśla.

Jak wskazuje wiceprezes ARP, analiza rynku pokazała, że to właśnie sektor MŚP napotyka największe trudności w dostępie do dużych inwestycji publicznych. Problemem nie są kompetencje, lecz bariery finansowe.

– Zidentyfikowaliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa mają największe bariery wejścia do dużych inwestycji rządowych, nie z powodu braku kompetencji, lecz ograniczeń finansowych – mówi Deręgowska i dodaje, że jednym z rozwiązań ma być zmiana struktury zamówień oraz rozwój narzędzi finansowych.

– Rozszczelnieniem tych barier będzie m.in. podział zamówień na mniejsze oraz stworzenie instrumentów finansowych umożliwiających pozyskanie gwarancji, które są podstawą udziału w dużych przetargach – wyjaśnia.

Jak dodaje, dla wielu firm kluczowym wyzwaniem jest konieczność zabezpieczenia kontraktów.

– Małe firmy często nie mają zdolności finansowej, by uzyskać gwarancje na poziomie 10-15 proc. wartości kontraktu. W efekcie muszą zamrażać własne środki, co stanowi ogromne obciążenie i często eliminuje je z projektów – tłumaczy.

Nowe rozwiązania mają to zmienić.

– Dla mniejszych przedsiębiorstw będzie to oznaczało dostęp do limitów finansowych i kredytów wspierających kapitał obrotowy, które pozwolą im uczestniczyć w dużych projektach – wskazuje.

Deręgowska podkreśla jednocześnie, że wypracowana definicja Local Content ma charakter kierunkowy.

– Definicja nie jest sztywnym zapisem legislacyjnym, ale narzędziem, które ma porządkować i kalibrować rozumienie komponentu krajowego – mówi.

O ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką akcyjną ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Zajmuje się wspieraniem, rozwijaniem przedsiębiorstw oraz ich restrukturyzacją. Odgrywa też ważną rolę w zwiększaniu konkurencyjności polskiej gospodarki. ARP ma aktywa w 75 spółkach, a w 56 z nich – pakiety większościowe. Sprawuje też nadzór nad 90 spółkami z udziałem Skarbu Państwa. ARP zarządza również dwiema Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w południowo-wschodniej Polsce (Mielec i Tarnobrzeg) i jedną w południowo-zachodniej Polsce (Kobierzyce). Główne branże, w których działają spółki z Grupy ARP to: stoczniowa, kolejowa, metalowa, wydobywcza, odlewnicza, opakowaniowa, tekstylna, turystyczna, modernizacji i budowy maszyn.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

FINANSE ZONDACRYPTO UJAWNIA PRAWDĘ O RYNKU KRYPTO

Oto schemat wielkiego oszustwa

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Afera zondacrypto nie jest wypadkiem przy pracy. Nie jest też, jak będą nam wmawiać lobbyści i internetowi katechiści bitcoina, „smutnym incydentem". Przeciwnie: jest właśnie modelem tej branży. Jest jej streszczeniem.

FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie

W jednej historii dostajemy wszystko: zaginionego założyciela, spółki rozrzucone po różnych jurysdykcjach, opowieści o portfelach z setkami milionów dolarów, do których nikt niby nie ma klucza, klientów ustawionych w kolejce po własne pieniądze, śledztwo prokuratury i wreszcie ten nieusuwalny smród półświatka, który ciągnie się za kryptowalutami od początku ich istnienia.

Znajome do bólu

Prokuratura Regionalna w Katowicach podała już, że szkoda w sprawie wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł, a liczba pokrzywdzonych idzie w setki i rośnie.

Najbardziej groteskowe jest to, że w tej historii wszystko brzmi do bólu znajomo. Prezes Przemysław Kral tłumaczył, że rezerwy spółki są w bitcoinach, w portfelu, do którego klucze ma zaginiony przed laty Sylwester Suszek. Był on twarzą i współtwórcą giełdy BitBay (później przekształconej w zondacrypto), jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi polskiego rynku kryptowalut. Jego nagłe zaginięcie w 2022 roku stało się symbolem nieprzejrzystości i potencjalnych powiązań tego sektora z przestępczymi interesami. Jest kluczowy, bo wiele wątków obecnej afery - od losów majątku po narrację o „zaginionych kluczach do portfeli" - bezpośrednio odwołuje się do jego osoby i niewyjaśnionej roli w całym systemie.

Mówimy więc o sytuacji, w której firma chce, byśmy uwierzyli, że opiera swoje bezpieczeństwo na aktywach, do których sama nie ma dostępu. W normalnym sektorze finansowym takie wyznanie byłoby polityczno-biznesowym samobójstwem. W krypto ma uchodzić za techniczny detal, za pech, za niezrozumiałą dla profanów specyfikę rynku. Tymczasem to nie żaden detal, lecz sedno problemu. Kryptowaluty od początku sprzedawano jako emancypację od instytucji, ale w praktyce stały się emancypacją od odpowiedzialności. Gdy bank gubi pieniądze klientów, odpowiada bank. Gdy giełda krypto „gubi klucz", okazuje się, że nie odpowiada nikt. I właśnie dlatego ten biznes kocha ludzi, którzy w zwykłej bankowości nie przeszliby nawet przez recepcję.

Portfel bez dostępu

W sprawie zondacrypto najbardziej niepokoi nie tylko sama skala możliwych strat, ale konstrukcja całej opowieści. Bo jeśli firma naprawdę utrzymuje, że jej rezerwy zależą od dostępu do portfela kontrolowanego przez człowieka zaginionego od lat, to znaczy, że albo przez lata nie miała żadnych sensownych procedur bezpieczeństwa, albo właśnie próbuje opakować coś znacznie brzydszego w technologiczną nowomowę. Money.pl zwracało uwagę, że prezentowany portfel z 4500 bitcoinami faktycznie istnieje, ale budzi poważne wątpliwości, bo ostatnie ruchy na nim miały miejscew 2016, przed zniknięciem Suszka. A sam portfel nie tłumaczy, co stało się z późniejszymi środkami klientów. Innymi słowy: nawet jeśli portfel jest prawdziwy, nie wyjaśnia bieżącej dziury. To tak, jakby właściciel lombardu tłumaczył brak gotówki zdjęciem sejfu sprzed dekady. Ale to nie jest nawet jego sejf.

Cały ten spektakl powinien wreszcie zakończyć infantylną dyskusję o tym, czy kryptowaluty są „przyszłością finansów". Nie, nie są. Są raczej przyszłością wymówek. Kiedy kolejna platforma się sypie, słyszymy ten sam zestaw zaklęć: run na wypłaty, zewnętrzny atak, przejściowe problemy z płynnością, niezrozumienie mediów, polityczna nagonka. A potem przychodzi brutalna proza: niewypłacalność, brak segregacji środków, znikające aktywa, spóźnione komunikaty i armia klientów odkrywających, że „wolność finansowa" oznacza tyle, iż zostali sami ze swoim problemem.

Polska dostała już zresztą kilka takich lekcji, ale z uporem maniaka postanowiła niczego się nie nauczyć. Przypadek BitMarketu z Olsztyna powinien był wystarczyć, by na zawsze przestać mówić o kryptogiełdach w tonie startupowej egzotyki. W lipcu 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo dotyczące doprowadzenia klientów giełdy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kilka dni później Tobiasz N., współwłaściciel BitMarketu, został znaleziony martwy w lesie pod Olsztynem z raną postrzałową głowy. Śledczy informowali potem, że nie stwierdzili udziału osób trzecich, ale sam fakt pozostaje porażający: kolejna wielka polska historia krypto kończy się nie bilansem i audytem, tylko śmiercią, śledztwem i setkami poszkodowanych. Jeśli w jednej branży kolejne „przygody biznesowe" kończą się trupem, zaginięciem albo postępowaniem karnym, to nie mamy do czynienia z innowacyjnym sektorem, tylko z rynkiem podwyższonego kryminalnego ryzyka.

To nie pierwszy raz, gdy Polacy oglądają ten sam mechanizm w innym opakowaniu. Afera Amber Gold była klasyczną piramidą finansową, w której klienci stracili około 700 mln zł, a realnie odzyskano zaledwie ułamek tej kwoty . Dziś - ponad dekadę później - sprawa wciąż się ciągnie, a była wiceprezes firmy nadal zmaga się z konsekwencjami, bo skala zobowiązań jest tak ogromna, że ich spłata w praktyce graniczy z fikcją . Mechanizm jest identyczny jak w kryptogiełdach: obietnica zysków, brak realnych zabezpieczeń, przepływ pieniędzy między podmiotami i w końcu moment, w którym system się zapada - zostawiając klientów bez środków, a organizatorów z czasem, by zniknąć, rozmyć odpowiedzialność albo przeczekać.

Wokół Sylwestra Suszka od dawna unosił się dokładnie ten sam mrok. Nie chodzi już nawet o legendę „króla kryptowalut", ale o to, że z jego otoczenia wyłaniał się obraz branży tworzonej vatowskich oszustów, słupy i szemranych układy. W najnowszych doniesieniach wokół sprawy zondacrypto powracają wątki prania pieniędzy, niejasnych przepływów i grup przestępczych przewijających się przez wcześniejsze reportaże oraz obecne śledztwa. Widać wzór, który powtarza się z maniakalną konsekwencją: gdzie pojawia się wielki kryptomajątek, tam po chwili pojawiają się mafijne pieniądze, agresywni „inwestorzy", prawnicy od zacierania śladów i ludzie, którzy na pytania odpowiadają albo groźbą, albo próbą przekupienia dziennikarzy.

A reszta świata...

Ktoś powie: dobrze, ale Polska ma swoje patologie, a za granicą to przecież dojrzały rynek. Otóż nie. Za granicą jest dokładnie to samo, tylko na większą skalę i z lepszym PR-em. Najbardziej widowiskowym symbolem tej epoki pozostaje OneCoin i jego twórczyni Ruja Ignatova, Bułgarka z niemieckim obywatelstwem, celebrowana przez lata jako „Cryptoqueen". FBI umieściło ją na liście dziesięciu najbardziej poszukiwanych zbiegów, zarzucając udział w oszustwie na miliardy dolarów. Jej wspólnik Karl Sebastian Greenwood dostał w USA 20 lat więzienia. Jedna z najbardziej reklamowanych „kryptowalut" świata okazała się po prostu gigantycznym scamem, sprzedawanym ludziom pod szyldem technologicznej rewolucji. To ważne nie dlatego, że OneCoin było wyjątkiem, lecz dlatego, że obnażyło mechanizm: najpierw charyzmatyczna twarz, potem armia akwizytorów i influencerów, na końcu puste pudełko po wielkich obietnicach.

Podobny mechanizm widać w historii kanadyjskiej QuadrigaCX. Tam też mieliśmy legendę o człowieku, który jako jedyny kontrolował dostęp do środków. Po zagadkowej śmierci Geralda Cottena firma ogłosiła, że nie może dostać się do portfeli z kryptowalutami klientów. Brzmi znajomo? Owszem. Tyle że Ontario Securities Commission zakończyła tę historię druzgocącym wnioskiem: upadek Quadrigi wynikał z oszustwa popełnionego przez samego współzałożyciela i CEO, a to, co się stało, było „staromodnym oszustwem owiniętym w nowoczesną technologię". Trudno o lepszą definicję całego sektora. Blockchain jest tutaj jak błyszcząca folia wokół spleśniałego towaru. Niby nowa ekonomia, a w środku ta sama stara metoda: pieniądze klientów nie są tam, gdzie im obiecano, tylko tam, gdzie łatwiej je ukryć, przepalić albo przesunąć.

Jeszcze bardziej spektakularny był przypadek FTX, przez lata przedstawianego jako dowód, że krypto może być eleganckie, profesjonalne i kompatybilne z establishmentem. Sam Bankman-Fried chodził na konferencje, udzielał wywiadów, fundował politykom datki, nosił aurę ekscentrycznego geniusza. A potem SEC zarzuciła mu oszukiwanie inwestorów i ukrywanie transferu środków klientów FTX do Alameda Research, zaś w 2024 r. został skazany na 25 lat więzienia za przywłaszczenie miliardów dolarów klientów. W tym właśnie jest cały komizm i groza kryptowalut: branża tak dumna ze swojej „decentralizacji" nieustannie kończy na najbardziej prymitywnym modelu centralizacji ryzyka. Wszystko zależy od kilku ludzi. Jeśli kłamią, kradną albo obstawiają cudzymi pieniędzmi własne zakłady, klient może sobie co najwyżej napisać płaczliwy wpis na forum.

Był też Celsius, jedna z tych platform, które miały niby demokratyzować finanse i zapewniać zwykłym ludziom wyższe zyski niż skostniały sektor bankowy. W praktyce SEC zarzuciła Celsiusowi i Alexowi Mashinsky'emu oszustwo, wprowadzanie klientów w błąd i manipulację, a FTC oskarżyła firmę o zwodzenie konsumentów oraz roztrwonienie miliardów dolarów depozytów użytkowników. Znów: nie mówimy o jakimś marginesie rynku, tylko o jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych podmiotów. Gdy słyszę po tym wszystkim, że „nie można oceniać całego sektora po jednostkowych aferach", mam ochotę zapytać: po ilu jeszcze miliardach, po ilu jeszcze bankructwach i po ilu jeszcze tysiącach poszkodowanych ta seria przestanie być „jednostkowa"?

Można dołożyć turecki Thodex. Platforma padła w 2021 r., jej założyciel uciekł do Albanii, a potem doszło do kolejnych aresztów w sprawie. Ostatecznie Faruk Fatih Özer został w Turcji skazany za oszustw. Można wrócić do Mt. Gox, największej niegdyś giełdy bitcoina, której upadek po utracie setek tysięcy bitcoinów na lata stał się symbolem anarchii i nieprzejrzystości rynku. Można wreszcie przywołać dziesiątki mniejszych „exit scamów", o których nie pamięta już nikt poza ofiarami. Wspólny mianownik jest zawsze ten sam: brak przejrzystości, mit założyciela, asymetria wiedzy, technobełkot zamiast odpowiedzialności i pieniądze klientów traktowane nie jak powierzony depozyt, tylko jak paliwo do gier.

Technologiczny raj przestępców

To wszystko nie dzieje się obok technologii. To dzieje się dzięki niej i dzięki ideologii, która ją obudowała. Przez lata wciskano nam, że kryptowaluty są remedium na zepsucie tradycyjnych finansów, że uwolnią człowieka od banków, pośredników i państwa. W praktyce uwolniły raczej oszustów od prostych pytań. Skąd są te pieniądze? Gdzie są rezerwy? Kto ma kontrolę nad kluczami? Jak wygląda segregacja aktywów klientów? Kto odpowiada, gdy platforma przestaje wypłacać? Jak działa nadzór, gdy właściciel jest w Monako, spółka w Estonii, aktywa w Szwajcarii, a klienci w Polsce? Na większość z tych pytań zondacrypto odpowiada marketingiem, a gdy marketing nie wystarcza, odpowiada histerią o „atakach na wolność". Tymczasem wolność bez odpowiedzialności to w finansach po prostu przywilej silniejszego.

I dlatego skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie. Dowód, że kryptobiznes od początku był wymarzonym środowiskiem dla brudnych pieniędzy, przestępczego kamuflażu i agresywnej spekulacji. Dowód, że pod cekinami sponsoringu, konferencji i influencerskich tyrad siedzi ta sama stara logika: cudzy kapitał, prywatny zysk, rozmyta odpowiedzialność. Dowód, że gdy państwo zbyt długo zachwyca się „innowacją", kończy jako statysta przy kolejnym wielkim przekręcie. A przede wszystkim dowód, że dla zwykłego człowieka rynek krypto nie jest dziś żadną drogą do emancypacji, tylko jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc, w jakie można zanieść własne oszczędności. Po BitMarkecie, OneCoin, Quadridze, FTX, Celsiusie, Thodexie i dzisiejszej aferze zondacrypto naprawdę nie trzeba już więcej dowodów. Trzeba tylko wreszcie przestać udawać, że to wszystko są przypadki. To nie są przypadki. To jest model biznesowy. ©℗

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Głos Dziennik Pomorza
Wtorek, 28.04.2026

Marazm na rynku pracy trwa w najlepsze

oprac. Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7%.

Dwukrotnie wzrósł odsetek firm przewidujących redukcje - z 4,9% rok temu do 9,8% w tym. To najwyższy wynik od 2017 roku - wynika z badania „Barometr Rynku Pracy 2026" Gi Group Holding.

Najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw

Firmy podchodzą do planowania zatrudnienia jeszcze ostrożniej niż przed rokiem. Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7% - wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026" Gi Group Holding.

Jednocześnie aż dwukrotnie wzrósł odsetek przewidujących redukcje - z 4,9% rok temu do 9,8%. To najwyższy wynik od 2017 roku. Podobnie jak w poprzednich latach najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw, choć i tu widać lekki spadek rok do roku.

Zwiększenie zatrudnienia planują firmy z branży handlu (19%) i usług (15%)

Najczęściej zwiększenie zatrudnienia planują podmioty z branży handlu (19%) i usług (15%), podczas gdy w produkcji jest to zdecydowanie mniej - 11%. W tym sektorze dominuje stabilizacja - 78% przedsiębiorstw chce utrzymać obecny poziom kadr, przy czym relatywnie duży odsetek firm chce zrealizować te plany przez aktywne rekrutacje. Może to świadczyć o wyższej rotacji pracowników i konieczności bieżącego uzupełniania braków kadrowych. Na tym tle wyróżnia się sektor publiczny: zwiększenie zatrudnienia planuje tam zaledwie 7% organizacji, natomiast 13% mówi o cięciach.

Największą gotowość do zwiększenia zatrudnienia deklarują firmy średnie i duże - odpowiednio 14% i 16%. W obu przypadkach oznacza to jednak spadek względem ubiegłego roku, gdy takie plany wskazywało 20% średnich i 19% dużych organizacji. Mniejsze firmy stawiają natomiast na utrzymanie obecnego stanu zatrudnienia i ostrożniej podchodzą do nowych rekrutacji.

Wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej – takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%

Firmy, które planują zwiększenie zatrudnienia, będą koncentrować się przede wszystkim na pozyskiwaniu pracowników średniego (57,8%) oraz niższego szczebla (44,8%). Na uwagę zwraca wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej - takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%, a dwa lata temu 7%.

- Ostatnie lata przynoszą wyraźną zmianę w strukturze rekrutacji. Najczęściej poszukiwani nie są już pracownicy niższego szczebla, ale średniego, co może świadczyć o wpływie automatyzacji na procesy operacyjne oraz rosnącym znaczeniu kompetencji specjalistycznych i koordynacyjnych. Równie istotny jest znaczący wzrost zapotrzebowania na kadrę wyższego szczebla. To przesunięcie w stronę ról o większym wpływie na strategię, rozwój firm i wyniki pokazuje, że firmy coraz silniej dostrzegają rolę funkcji zarządczych jako ważny czynnik efektywności - komentuje Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

FOT. 123RF

72,2% przedsiębiorców zapytanych w badaniu nie będzie nic zmieniać w zatrudnieniu

Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel oraz transport i logistyka

Jak wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026" Gi Group Holding, pracowników średniego szczebla będą poszukiwać przede wszystkim firmy małe (65%) i średnie (60%), głównie z sektora usług oraz transportu i logistyki (po 64%). Z kolei na stanowiska niższego szczebla planują zatrudniać duże podmioty (58%), głównie z sektora publicznego (53%), oraz transportu i logistyki (50%). Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel (24%) oraz transport i logistyka (19%).

©℗

Można zarobić ponad 30 000 zł. To standardowa pensja, ale nadciągają już zmiany

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W pierwszym kwartale tego roku wzrost liczby ofert pracy w branży IT wyniósł 62% r/r.

Największe spadki widełek wynagrodzeń zanotowały kategorie UX/UI/design, mobile i architecture - choć ta ostatnia wciąż pozostaje jedną z najlepiej opłacanych kategorii na B2B - podał portal z pracą No Fluff Jobs.

No Fluff Jobs, portal z ofertami pracy dla IT, odnotował wzrost liczby ogłoszeń dla programistów. W pierwszym kwartale tego roku było ich więcej o 62% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku i o 24% więcej niż w ostatnim kwartale 2025 r. To może znaczyć, że po ubiegłorocznym spowolnieniu w branży, firmy śmielej inwestują w technologię i swoje działy IT.

Na jedno ogłoszenie IT przypadają średnio 22 aplikacje, w całym 2025 roku było to średnio 24. Widać też, przynajmniej na przykładzie tego portalu, zmiany w proponowanych wynagrodzeniach. Na razie trudno wyrokować, czy mamy tu do czynienia z trwałym trendem spadkowym, czy jedynie tymczasowym wahaniem.

„Porównując kwartał do kwartału (Q1 2026 vs Q4 2025), największe spadki widełek wynagrodzeń zanotowały kategorie UX/UI/design, mobile i architecture - choć ta ostatnia wciąż pozostaje jedną z najlepiej opłacanych kategorii na B2B. W tych trzech obszarach mediany górnych i dolnych widełek - zarówno na B2B, jak i UoP - spadły lub utrzymały się na tym samym poziomie" - informuje No Fluff Jobs.

Wynagrodzenia w IT, według danych portalu, kształtują się następująco:

na B2B:
- ERP - 33 600 zł,
- Architecture - 31 920 zł,
- Security - 30 240 zł.

na umowach o pracę:
- Product Management i Security - po 25 000 zł,
- Data & BI i ERP - 24 800 zł.

(podane kwoty to mediany górnych widełek wynagrodzeń w danej kategorii. Na umowach B2B podano kwoty netto + VAT, a na UoP kwoty brutto).

W ub. roku, w przypadku architecture, mediana górnych widełek wynagrodzeń na kontrakcie B2B wyniosła ponad 32 tys. zł netto (+ VAT), a na umowie o pracę - 25 tys. zł brutto. W 13 z 19 analizowanych kategorii odnotowano wzrost median dolnych widełek wynagrodzeń. W czterech kategoriach w górę poszły zarówno dolne, jak i górne widełki - zarówno na kontraktach B2B, jak i w przypadku umów o pracę.

Przedsiębiorcy z branży IT z pewnością będą przyglądać się zmianom, jakie może wymusić reforma inspekcji pracy. Przypomnijmy, że nowe przepisy dają inspektorom uprawnienia do zmiany umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę, gdy wystąpią do tego przesłanki prawne. Według szacunków, 89% programistów współpracujących na zasadzie B2B posiada tylko jednego kontrahenta, dla którego realizuje zadania. Niektórzy twierdzą, że powiązanie z wyłącznie jednym podmiotem może przesądzać o charakterze stosunku zatrudnienia.

- Na B2B pracuje ok. 2,2 mln osób, a na zleceniach ok. 1,5 mln. IT jest sektorem, gdzie skala wymuszonego samozatrudnienia jest największa, a jednocześnie warunki współpracy często wykazują cechy stosunku pracy: stałe miejsce, określone godziny, jeden zamawiający, nadzór projektowy. Z punktu widzenia branży IT nowe przepisy niosą za sobą istotne ryzyko i konieczność przekształcenia modelu współpracy. To zagrożenie również dla samych kontraktorów, dla których forma współpracy w oparciu o B2B jest po prostu bardziej korzystna finansowo - mówi Maciej Michalewski, prezes spółki technologicznej Element.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wzrosła liczba ogłoszeń dla programistów, ale na niektórych stanowiskach odnotowano spadki pensji

Ewentualne zmiany kontraktów na umowy o pracę mogą podwyższyć koszty prowadzenia działalności, możliwe są też spadki wynagrodzeń pracowników.

- Obydwa scenariusze są realne i mogą wystąpić jednocześnie. Dla kontraktorów przekształcenie umowy B2B w etat oznacza radykalne przebudowanie modelu wynagrodzenia. Stawki B2B w IT są wyższe właśnie dlatego, że wykonawca sam ponosi koszty ZUS, podatków i ryzyka prowadzenia działalności. Po przekształceniu pracodawca musi doliczyć do wynagrodzenia brutto narzuty pracownicze sięgające kilkudziesięciu procent, co przy utrzymaniu dotychczasowego kosztu całkowitego zatrudnienia oznacza niższe wynagrodzenie netto dla programisty - twierdzi Maciej Michalewski. ©℗

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PRZEMYSŁ NOWE PALIWO DLA LOTNICTWA ROŚNIE NA POLACH

Europa ma wszystko, by zostać liderem

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zrównoważone paliwa lotnicze mogą być kluczem do przyszłości latania, a Europa ma szansę stać się ich globalnym hubem. – SAF mogą być stosowane bez żadnych modyfikacji i są możliwe do wykorzystania już dziś – tłumaczy Strefie Biznesu Chad Edwards z Corteva Agriscience. Problem? Skala i pieniądze.

FOT.CORTEVA/ KAROLINA MISZTAL/ POLSKA PRESS

Chad Edwards, dyrektor ds. Globalnego Rozwoju Biznesu Nasiennego w Corteva Agriscience

Maciej Badowski: Lotnictwo stoi dziś przed ogromnym wyzwaniem redukcji emisji. Jaką rolę mogą odegrać zrównoważone paliwa lotnicze i czy Europa ma realną szansę stać się ich znaczącym producentem?
Chad Edwards, dyrektor w Corteva Agriscience: Zrównoważone paliwa lotnicze (ang. SAF – Sustainable Aviation Fuel) są coraz częściej postrzegane jako jedno z najbardziej praktycznych rozwiązań dekarbonizacji lotnictwa, zwłaszcza w krótkiej perspektywie. W przeciwieństwie do rozwijających się technologii, takich jak samoloty elektryczne czy napędzane wodorem, SAF mogą być stosowane w sektorze lotniczym bez żadnych modyfikacji i bezpośrednio mieszane z konwencjonalnym paliwem lotniczym. Dzięki temu paliwa te są wyjątkowo skalowalne i możliwe do wykorzystania już dziś. Europa ma silną pozycję, by stać się znaczącym producentem SAF. Dysponuje dużą ilością gruntów rolnych odpowiednich pod uprawy roślin oleistych, zdolnościami przetwórczymi olejów roślinnych, infrastrukturą rafineryjną do produkcji SAF oraz coraz bardziej przyjaznym otoczeniem regulacyjnym – między innymi poprzez inicjatywy takie jak unijnie rozporządzenie ReFuelEU Aviation. Wprowadzając systemy upraw pośrednich – czyli wysiew roślin oleistych takich jak słonecznik, rzepak czy gorczyca w rotacji z głównymi uprawami – Europa może produkować surowce do SAF bez uszczerbku dla produkcji żywności. Uprawy pośrednie stanowią uzupełnienie istniejących upraw i wykorzystują ziemię w okresach, gdy pozostawałaby ona nieproduktywna. Przynoszą też korzyści środowiskowe, takie jak: poprawa jakości gleby, zatrzymywanie składników odżywczych i wody oraz sekwestracja węgla, który w przeciwnym razie zostałby utracony przy odłogowaniu. Patrząc w przyszłość, wdrożenie nowych technik genomowych (NGT) w Europie oraz ich dalszy rozwój może jeszcze bardziej wzmocnić ten model. Narzędzia te pozwalają hodowcom roślin tworzyć bardziej odporne i wydajne odmiany, lepiej przystosowane do plonowania, stresów klimatycznych i konkretnych zastosowań, w obszarach takich jak sektor żywnościowy, paszowy czy biopaliwa, pomagając Europie lepiej wykorzystać potencjał istniejących gruntów rolnych.

Unijne regulacje zakładają wzrost udziału SAF w paliwie lotniczym z obecnych 2 proc. do nawet 70 proc. do 2050 roku. Czy jest to realistyczny cel z perspektywy rynku i technologii?
Z technologicznego punktu widzenia – tak. SAF można produkować przy użyciu istniejących procesów rafineryjnych i stosować w dzisiejszych samolotach bez wprowadzania zmian. Większym wyzwaniem jest rynek – zapewnienie odpowiedniej ilości surowców, efektywnej logistyki oraz właściwej ekonomiki dla rolników i rafinerii. Tu kluczową rolę odgrywa rolnictwo. Uprawy takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca mogą pomóc zaspokoić rosnący popyt, jeśli rolnicy mają dostęp do odpowiednich nasion i wsparcia agronomicznego. Inicjatywy takie jak Etlas™, wspólne przedsięwzięcie Corteva i bp (powołana w 2025 roku przez te podmioty spółka joint venture), pokazują, jak współpraca między rolnictwem a sektorem energetycznym może umożliwić produkcję SAF na dużą skalę, jednocześnie wspierając rolników i zrównoważoną produkcję. Etlas™ planuje produkcję miliona ton surowca olejowego rocznie do połowy lat 30., co może przełożyć się na ponad 800 000 ton zrównoważonego paliwa lotniczego i odnawialnego diesla.

W debacie o biopaliwach często pojawia się obawa, że produkcja energii może konkurować z produkcją żywności. Czy wykorzystanie upraw pośrednich, takich jak słonecznik, rzeczywiście eliminuje ten problem?
Tak – uprawy pośrednie są wysiewane między głównymi cyklami upraw i wykorzystują ziemię, która w przeciwnym razie leżałaby odłogiem. Oznacza to, że dostarczają surowców do SAF bez wypierania upraw żywnościowych. Co więcej, tak jak już wspomniałem, poprawiają jakość gleby, zatrzymują składniki odżywcze, zwiększają retencję wody i wiążą węgiel. Firma Corteva testuje krótko dojrzewające (krótkookresowe) odmiany słonecznika i gorczycy w wielu badaniach polowych na świecie, również w Europie m.in. we Włoszech, Rumunii i Francji – z obiecującymi wynikami. Rolnicy mogą uprawiać te rośliny między głównymi zbiorami, uzyskując trzy zbiory w ciągu dwóch lat, produkując olej na potrzeby SAF bez zakłócania głównego cyklu upraw. Co ważne, oprócz oleju wykorzystywanego jako paliwo, uprawy pośrednie dostarczają także wysokobiałkowej śruty (paszy powstałej jako produkt uboczny produkcji oleju), wspierając łańcuch dostaw żywności. Takie podejście pozwala współistnieć produkcji energii i żywności, przynosząc dodatkowe korzyści środowiskowe i poprawiając długoterminową żyzność gleby.

Jak taki model wyglądałby w praktyce dla rolników? Czy wprowadzenie roślin oleistych jako upraw pośrednich może być realnym i stabilnym źródłem dodatkowego dochodu?
Polega on na tym, że rolnicy włączają krótkookresowe rośliny oleiste – takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca – do upraw między głównymi sezonami. Rośliny te są dobierane pod kątem lokalnych warunków klimatycznych i glebowych i mogą być zbierane w odpowiednim czasie, tak aby można było wrócić do głównego cyklu produkcji. Tworzy to realne, zróżnicowane i stabilne źródło dodatkowych przychodów. Prowadzimy intensywne prace badawczo-rozwojowe i badania terenowe, aby dobrać najlepsze odmiany do lokalnych warunków oraz zoptymalizować wsparcie agronomiczne. Poza samą uprawą rolnicy zyskują także dodatkowe źródło dochodu i korzystając z długoterminowego popytu ze strony przetwórców.

Wspomniał Pan o istniejącym łańcuchu przetwórczym. Jak dobrze Europa jest obecnie przygotowana infrastrukturalnie do przetwarzania olejów roślinnych na paliwo lotnicze na większą skalę?
W Europie istnieje znacząca nadwyżka zdolności produkcyjnych do wytwarzania SAF zarówno z olejów roślinnych, jak i odpadowych, co pozwala spełnić krótkoterminowe wymogi UE. Technologia jest sprawdzona, komercyjnie dostępna i już zasila sektor transportu drogowego, morskiego i lotniczego. Jednak aby osiągnąć cele długoterminowe, potrzebne są dalsze inwestycje oraz jasne i pragmatyczne wytyczne UE dotyczące upraw pośrednich, które zachęcą rolników do ich wdrażania na większą skalę.

Często pojawia się pytanie, dlaczego sektor lotniczy nie może polegać wyłącznie na odpadach rolniczych lub paliwach syntetycznych. Dlaczego te rozwiązania nie wystarczą?
Strumienie odpadów, takie jak zużyte oleje kuchenne, są ograniczone i już wykorzystywane w innych sektorach, więc nie pokryją prognozowanego zapotrzebowania. Paliwa syntetyczne są obiecujące, ale wymagają dużych inwestycji i złożonej infrastruktury, przez co ich wdrożenie jest wolniejsze i droższe. Surowce rolnicze są skalowalne, konkurencyjne kosztowo i kompatybilne z istniejącą infrastrukturą rafineryjną i lotniskową. Dzięki integracji zrównoważonych systemów upraw pośrednich oraz wsparciu rolników poprzez dostęp do wydajnych nasion i rynków zbytu możliwe jest niezawodne wytwarzanie dużych ilości surowców do SAF.

Regulacje mogą odegrać kluczową rolę. Jak ważne jest dla rolników i inwestorów określenie przez Komisję Europejską definicji tzw. upraw pośrednich w ramach dyrektywy RED?
Szerokie i elastyczne podejście jest kluczowe. Pozwala rolnikom wybierać uprawy najlepiej dopasowane do ich warunków. To rolnicy najlepiej znają swoje pola, dlatego powinni mieć możliwość decydowania, co uprawiać, aby zwiększać produktywność w sposób odpowiedzialny. Zbyt wąskie ramy regulacji mogą wykluczyć ważne uprawy, ograniczyć regiony upraw i zniechęcić rolników do udziału w tym rynku, ograniczając potencjał, jaki stanowią biopaliwa dla lotnictwa. Dlatego decydenci powinni zapewnić jak najszerszą definicję „upraw pośrednich" w dyrektywie RED III.

Jakie są najważniejsze cele strategiczne firmy Corteva na najbliższe lata? Czy możemy spodziewać się nowych technologii, innowacyjnych produktów lub wejścia na nowe rynki?
Strategia firmy Corteva koncentruje się na przekształcaniu innowacji naukowych w praktyczne rozwiązania dla rolników, poprzez wspieranie zrównoważonego rolnictwa i rozwój surowców do produkcji SAF. Nasze wiodące odmiany kukurydzy, soi i rzepaku oraz doradztwo agronomiczne pomagają rolnikom maksymalizować plony i stanowią kluczowe źródło surowców dla biopaliw i biodiesla. Przykładem jest wspomniana wcześniej spółka Etlas™, która otwiera nowe możliwości dochodowe dla rolników. Inwestując ponad 1 miliard dolarów rocznie w badania i rozwój, rozwijamy innowacje nasienne, rolnictwo cyfrowe i rozwiązania biologiczne poprzez doświadczenia polowe i współpracę z rolnikami. W przyszłości planujemy rozszerzać te działania globalnie, w tym zwiększać współpracę z rolnikami, przemysłem i środowiskiem naukowym, również w Polsce. ©℗

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Wiele rzeczy mnie we mnie drażni. Ale z biegiem lat je toleruję

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Karolina Gilon woli być sobą

Celebrytka podzieliła się z obserwującymi ją na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej. Postanowiła zakryć tatuaże i pokazała, jak wyglądałaby bez nich. „I co myślę? Że ładnie, może bardziej »kobieco«, ale czy to jestem ja? Już na pewno nie. Wybieram zawsze bycie sobą i to chyba jest mój przepis na szczęście" – napisała.

Pola Wiśniewska schudła ze stresu

Zawirowania w życiu Poli Wiśniewskiej negatywnie wpływają na jej samopoczucie. Zaczęły odbijać się też na jej wadze. Żona i matka dwóch synów Michała Wiśniewskiego pokazała w necie wynik pomiaru masy ciała. „Nerwy, stres i 5 kg za mało. Ktoś wie, jak mądrze przybrać na wadze?" – zwróciła się do fanów.

Doda skrytykowała leniwych tłuściochów

W serwisie Jastrząb Post piosenkarka karci osoby stosujące leki na cukrzycę przy odchudzaniu. – Przytyłam, gdy zwiększyłam ilość białka w diecie, ale sylwetkę zawdzięczam treningom i zdrowemu odżywianiu. Chodzenie na skróty uważam za nieetyczne. Przede wszystkim ludzie chorzy nie mogą sięgnąć po leki, bo leniwe tłuściochy zabierają im lek, żeby się odchudzić, a po drugie, lepiej posiedzieć trochę dłużej nad dietą i ćwiczeniami, ma się wtedy lepsze efekty – stwierdziła.

(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Sędzia Dredd
Stopklatka, 20:00
Na gruzach Nowego Jorku powstaje metropolia Mega City One, w której porządku pilnują sędziowie. Za najlepszego uchodzi Joseph Dredd (Sylvester Stallone). W mieście szykuje się zmiana władzy. Dredd staje się celem spisku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem
Kino Polska, 21:55
Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajście zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Sagrada Familia – wyzwanie dla Gaudiego
TVP Dokument, 22:20
Film o słynnej bazylice Sagrada Familia w Barcelonie. Stanowi ona architektoniczny wyjątek porównywalny do średniowiecznych katedr, które budowano przez długie lata, a czasem nawet wieki.

Fucking Bornholm
TVP 2, 23:25
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawia wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?

KRZYŻÓWKA NR 64

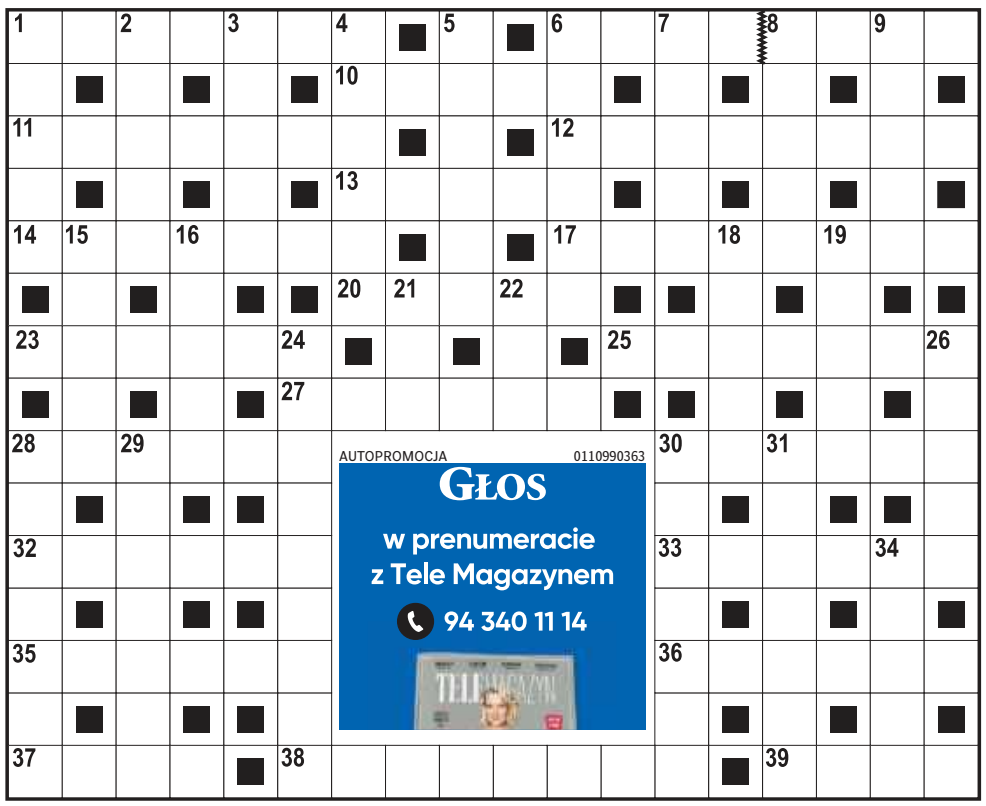

Poziomo:
1) pęk włókien lnu do przędzenia,
6) miejsce bitwy polsko-niemieckiej w 1109 roku,
10) zapasowa w bagażniku,
11) wytwórca cennej biżuterii,
12) rycerz zakonu maltańskiego,
13) imię autorki powieści „Nad Niemnem",
14) miłośnik twórczości Andrzeja Wajdy,
17) miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1924 roku,
20) pierścienie w pniu dębu,
23) koza do ogrzewania,
25) narząd słuchu i równowagi,
27) sklep z medykamentami,
28) wiosenny grzyb jadalny,
30) gruby, sztywny papier,
32) zebranie wszystkich działaczy partyjnych,
33) katolicki program dla dzieci w TVP,
35) Rabindranath, indyjski laureat literackiej Nagrody Nobla,
36) serwatka z owczego mleka,
37) … Neeson, aktor z filmu „Rob Roy",
38) młody, niewielki las,
39) miasto na trasie Lublin – Warszawa.

Pionowo:
1) filmowa rola Telly'ego Savalasa,
2) gliniane naczynie z uchem,
3) religia objawiona prorokowi Mahometowi,
4) syntetyczny pierwiastek o symbolu Lr,
5) strój maskaradowy jak gra,
6) opera Ruggero Leoncavalla,
7) biuro podróży jak grecka wyspa na Morzu Jońskim,
8) model auta z turyńskiej fabryki,
9) duże pióra ptasich skrzydeł,
15) zwrot właściwy tylko danemu językowi,
16) Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej,
18) aromatyczna przyprawa,
19) zespół dziewięciu muzyków,
21) dawna jednostka masy,
22) rogaty ssak z Tybetu,
24) … III Wielki, król Polski,
26) rzeka i kraj w Afryce,
28) „… na peryferiach", czeski serial obyczajowy,
29) uczulenie na pyłki kwiatowe,
30) pająk jak stojak pod choinkę,
31) wytwarza energię jądrową,
34) nietoperz z rodziny mroczków.

ROZWIĄZANIE NR 63

P	■	H	■	W	O	S	K	■	■	L	A	U	R	■	W	■	F
O	G	A	R	Y	■	K	O	R	N	E	T	■	E	P	O	K	A
G	■	R	■	G	R	O	M	■	■	G	E	S	T	■	J	■	S
R	O	N	D	O	■	D	A	N	T	O	N	■	M	A	Ś	Ł	O
O	■	A	■	D	E	A	N	■	■	L	A	W	A	■	K	■	L
M	A	Ś	L	A	K	■	D	U	M	A	■	A	N	D	O	R	A
■	L	■	A	■	O	■	O	■	■	N	■	C	■	Z	■	A	■
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	E	T	A
■	Z	■	O	■	O							A	■	O	■	E	■
B	A	L	S	A	M							K	O	B	A	L	T
E	■	A	■	P	■							■	Z	■	R	■	K
D	Z	I	W	A	K							G	D	Y	N	I	A
Ł	■	K	■	R	■							■	O	■	O	■	N
K	L	A	P	A	■							■	B	O	L	E	K
A	■	T	■	T	E	L	E	N	O	W	E	L	A	■	D	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu, lecz uważaj na impulsy. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokój da Ci przewagę oraz lepsze decyzje.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na stabilności oraz relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że mały gest może znaczyć więcej niż wielkie słowa.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo ktoś chce przekazać ważną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą falować, ale intuicja Cię poprowadzi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i nie ignorować przeczuć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją mądrze i osiągnąć coś naprawdę ważnego.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że małe kroki dziś stworzą solidne fundamenty jutra.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia pozwoli uniknąć zbędnych napięć.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować kontrolę i działać z rozwagą, nie impulsem.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skoncentruj się na celach. Horoskop dzienny wróży, że wytrwałość dziś przyniesie efekty w przyszłości, choć mogą one być subtelne.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły są cenne. Podziel się nimi z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś może pomóc Ci je zrealizować szybciej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i twórczości. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie i pozwolić myślom swobodnie płynąć.

GŁOS DZIENNIK POMORZA
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**

Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Komu należą się dodatkowe pieniądze z subkonta ZUS?

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Ekspert Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia nam, kiedy pieniądze zgromadzone na subkoncie w ZUS mogą zostać podzielone i wypłacone osobom uprawnionym.

Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim, wskazuje kiedy można skorzystać ze środków na subkoncie w ZUS osoby ubezpieczonej.

To sytuacje:

- w przypadku rozwodu,
- po unieważnieniu małżeństwa,
- przy ustaniu wspólności majątkowej,
- po śmierci osoby posiadającej subkonto w ZUS.

W razie ustania wspólności majątkowej część środków przypadająca byłemu współmałżonkowi w wyniku podziału mająt-ku wspólnego jest przekazywa-na na jego subkonto w ZUS oraz rachunek w OFE.

Nie jest to wypłata gotówkowa, lecz zapis tych środków na subkoncie i rachunku w OFE byłego współmałżonka.

W przypadku śmierci ubezpieczonego, środki trafiają do osób przez niego wskazanych, a w razie ich braku - do spadkobierców.

Jeżeli zmarły pozostawał w związku małżeńskim i obowiązywała wspólność majątkowa, połowa środków zgromadzonych w okresie trwania tej wspólności trafia na subkonto w ZUS i rachunek w OFE współmałżonka.

Pozostała część jest przekazywana osobom wskazanym lub wchodzi do masy spadkowej.

Jeżeli zmarły nie pozostawał w związku małżeńskim lub między małżonkami nie było wspólności majątkowej, całość środków trafia do osób wskazanych lub w razie ich braku do spadkobierców.

Kiedy pieniądze po zmarłym nie zostaną wypłacone?

Środki z subkonta w ZUS nie zostaną wypłacone, jeśli zmarły miał ukończone 65 lat i przyznaną emeryturę docelową.

W takiej sytuacji osobom uposażonym może przysługiwać jedynie jednorazowe świadczenie pieniężne, tzw. wypłata gwarantowana, ale tylko wtedy, gdy od pobrania przez zmarłego pierwszej emerytury docelowej nie minęły trzy lata. Po tym czasie wypłata gwarantowana nie przysługuje.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Kiedy można otrzymać środki z subkonta w ZUS? Zasady wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim

Z kolei jeśli zmarły nie przystąpił do OFE i nie miał subkonta w ZUS, nie ma środków, które mogłyby zostać wypłacone.

Kto ma subkonta w ZUS?

Subkonta co do zasady nie mają osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku, ponieważ nie mogły należeć do OFE. OFE było obowiązkowe dla osób urodzonych po 1968 roku, a osoby z roczników 1949-1968 mogły przystąpić do niego dobrowolnie. Od 1 lutego 2014 roku przystąpienie do OFE jest dobrowolne. Osoby rozpoczynające pracę mają cztery miesiące na podjęcie decyzji, a jeśli nie zawrą umowy z OFE, cała składka (7,3% podstawy) trafia na subkonto w ZUS.

Nie jest to wypłata gotówkowa, lecz zapis tych środków na subkoncie i rachunku w OFE byłego współmałżonka

Gdzie składać wniosek - do ZUS czy OFE?

Jeżeli zmarły miał subkonto w ZUS oraz był członkiem OFE, wniosek o podział środków składa się w OFE.

To OFE rozpoczyna procedurę podziału i w ciągu 14 dni od dnia dokonania podziału przekazuje do ZUS informację o osobach uprawnionych oraz ich udziałach. Zakład dokonuje podziału środków na subkoncie zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem w terminie trzech miesięcy.

Jeżeli natomiast zmarły miał wyłącznie subkonto w ZUS, wniosek o podział środków składa się bezpośrednio do ZUS-u (formularz USS). Dotyczy to sytuacji, gdy zmarły nigdy nie był lub nie jest już członkiem OFE, ponieważ całość jego środków została wcześniej przeniesiona na subkonto w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa.

Aktualizacja danych osób uposażonych

Osoby, które mają rachunek w OFE lub posiadają wyłącznie subkonto w ZUS, mogą za życia wskazywać i zmieniać osoby uprawnione oraz ich procentowy udział w środkach zgromadzonych na subkoncie w ZUS lub na rachunku w OFE.

Osoby mające rachunek w OFE zgłaszają takie zmiany bezpośrednio do OFE, także w przypadku rezygnacji z dalszego przekazywania składek. Osoby posiadające wyłącznie subkonto w ZUS zgłaszają je do ZUS. Warto również na bieżąco aktualizować dane adresowe osób uprawnionych.

ZUS udostępnia informacje o członkostwie zmarłego w OFE tylko po okazaniu prawomocnego postanowienia o nabyciu spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, dlatego warto znać OFE, do którego należał zmarły. ©℗

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Panie Zbyszku, wciąż nie możemy Pana zapomnieć

Jerzy Wicher
Szczecin

Powrót do piosenek, które zna cała Polska, ale w zupełnie nowym brzmieniu. Dziś w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza zabrzmi projekt „Wodecki Welcome To" w wykonaniu zespołu Polyphonics – koncert, który nie jest jedynie hołdem dla twórczości Zbigniew Wodecki, ale próbą jej twórczego odczytania na nowo.

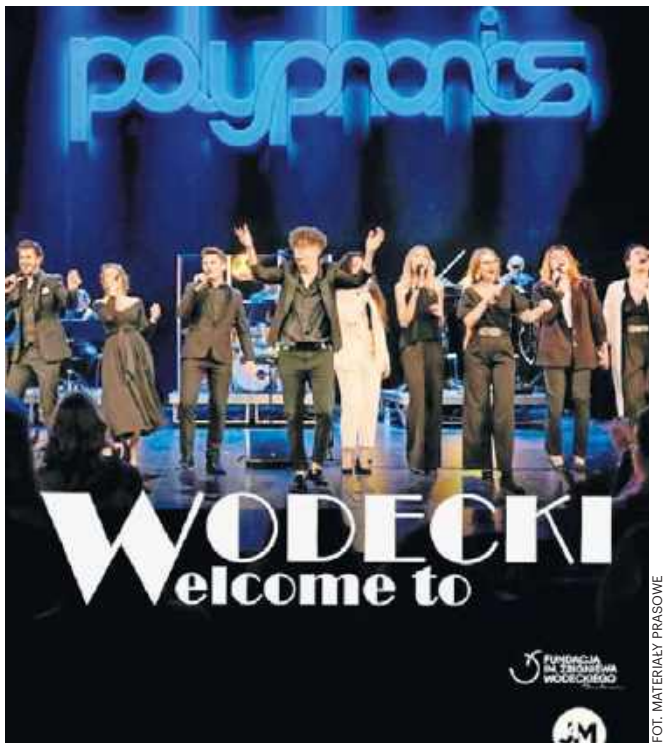

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Koncert odbędzie się dziś o godz. 19 w szczecińskiej filharmonii. Polyphonics sięgnie po największe przeboje – „Lubię wracać tam, gdzie byłem", „Chałupy", „Zacznij od Bacha" czy „Z tobą chcę oglądać świat".

To propozycja, która wpisuje się w coraz silniejszy trend reinterpretowania klasyki polskiej muzyki rozrywkowej. W przypadku Wodeckiego – artysty o ogromnej rozpiętości stylistycznej, od popu przez jazz po muzykę symfoniczną – takie podejście wydaje się szczególnie uzasadnione. Jego utwory od lat funkcjonują w zbiorowej świadomości, ale dopiero nowe aranżacje pozwalają odkrywać je na nowo, często z większą wrażliwością na detale i emocje.

Projekt „Wodecki Welcome To" opiera się na tym właśnie założeniu. Polyphonics sięga po największe przeboje – „Lubię wracać tam, gdzie byłem", „Chałupy", „Zacznij od Bacha" czy „Z tobą chcę oglądać świat" – i traktuje je nie jak repertuar do odtworzenia, ale jako punkt wyjścia do muzycznego dialogu. Efektem są aranżacje oparte na harmonii wokalnej, precyzji i wyczuciu, które z jednej strony respektują oryginał, z drugiej nadają mu współczesny charakter. Zespół tworzy sześciu wokalistów pracujących pod kierunkiem Pawła Głowińskiego. W ostatnich latach Polyphonics konsekwentnie buduje swoją pozycję na polskiej scenie muzycznej, zdobywając uznanie zarówno publiczności, jak i środowiska artystycznego. Lista współpracowników robi wrażenie – od Alicja Majewskiej, Włodzimierza Korcza, przez Michała Bajora i Krzysztofa Cugowskiego, po Igora Herbuta. Szczególne znaczenie ma również symboliczne przekazanie dziedzictwa przez Irenę Santor, która wskazała zespół jako kontynuatorów swojej twórczości.

To nie tylko prestiż, ale i zobowiązanie – zwłaszcza w kontekście repertuaru Wodeckiego. Artysta ten, obdarzony charakterystycznym głosem i sceniczną charyzmą, był trudny do zastąpienia. Polyphonics nie próbuje jednak imitacji. Zamiast tego proponuje interpretację zespołową, w której kluczową rolę odgrywa harmonia i współbrzmienie głosów. Koncert w Szczecinie zapowiada się jako wydarzenie skierowane zarówno do tych, którzy pamiętają oryginalne wykonania, jak i do młodszej publiczności, dla której twórczość Wodeckiego staje się odkryciem. W tym sensie „Wodecki Welcome To" jest czymś więcej niż koncertem – to próba budowania pomostu między pokoleniami słuchaczy.

Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza, jedna z najważniejszych scen muzycznych regionu, wydaje się dla tego projektu miejscem naturalnym. Nowoczesna przestrzeń i akustyka sprzyjają formie opartej na wokalnej precyzji i subtelnych niuansach brzmieniowych. Czy Polyphonics udźwignie ciężar legendy? Dotychczasowe realizacje zespołu pokazują, że zamiast konkurować z oryginałem, potrafią go twórczo rozwijać. A to w przypadku takiego repertuaru jest być może najważniejsze.

KRÓTKO

SZCZECIN

Festiwal Szczecin Classic 2026

FOT. ARCHIWUM

Szczecin Classic, największy na Pomorzu Zachodnim festiwal muzyki klasycznej, powraca! I potrwa do 3 maja. Hasło tegorocznej edycji – „Nieskończoność", odwołuje się do muzyki jako sztuki ponadczasowej, nieustannie trwającej i przekraczającej granice epok, stylów i estetyk. To także metafora spotkania między doświadczeniem a młodością, mistrzami i artystami.

KOSZALIN

W świetle fotografii

Kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Fotograficznego „W świetle fotografii". Założyciele i organizatorzy chcą stworzyć przestrzeń do wymiany myśli, wiedzy i doświadczeń dla osób zainteresowanych szeroko pojętą tematyką fotografii. Nie jest ważne, czy dopiero zaczynasz, czy masz już za sobą lata praktyki. Fani analogów, point'n'shootów, lustrzanek, bezlusterkowców – przyjdźcie z nami porozmawiać, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Będziecie też mogli pochwalić się swoimi pracami. Spotkanie będzie okazją nie tylko do rozmów o sprzęcie, ale przede wszystkim o spojrzeniu na fotografię i własnym stylu. Organizatorzy zachęcają do przyniesienia swoich zdjęć – zarówno w formie cyfrowej, jak i wydruków. W planie są otwarte dyskusje.
Czwartek, Biblioteka, godz. 17

SŁUPSK

Rozrywka nie dla każdego

FOT. ARCHIWUM

Wpadnij pograć w szachy - bez spiny, bez presji, za to z dobrą energią i ciekawymi ludźmi. Niezależnie od tego, czy znasz tylko ruchy figur, czy planujesz mata w 5 ruchach - znajdziesz tu miejsce dla siebie. Możesz przyjść z kimś albo solo i po prostu usiąść do planszy. Na miejscu będą też trenerzy ze Słupskiej Akademii Szachowej, więc jeśli chcesz podszlifować swoje umiejętności albo nauczyć się czegoś nowego - to idealna okazja.
Wtorek. Cepelin Books, godz. 17

POGODA

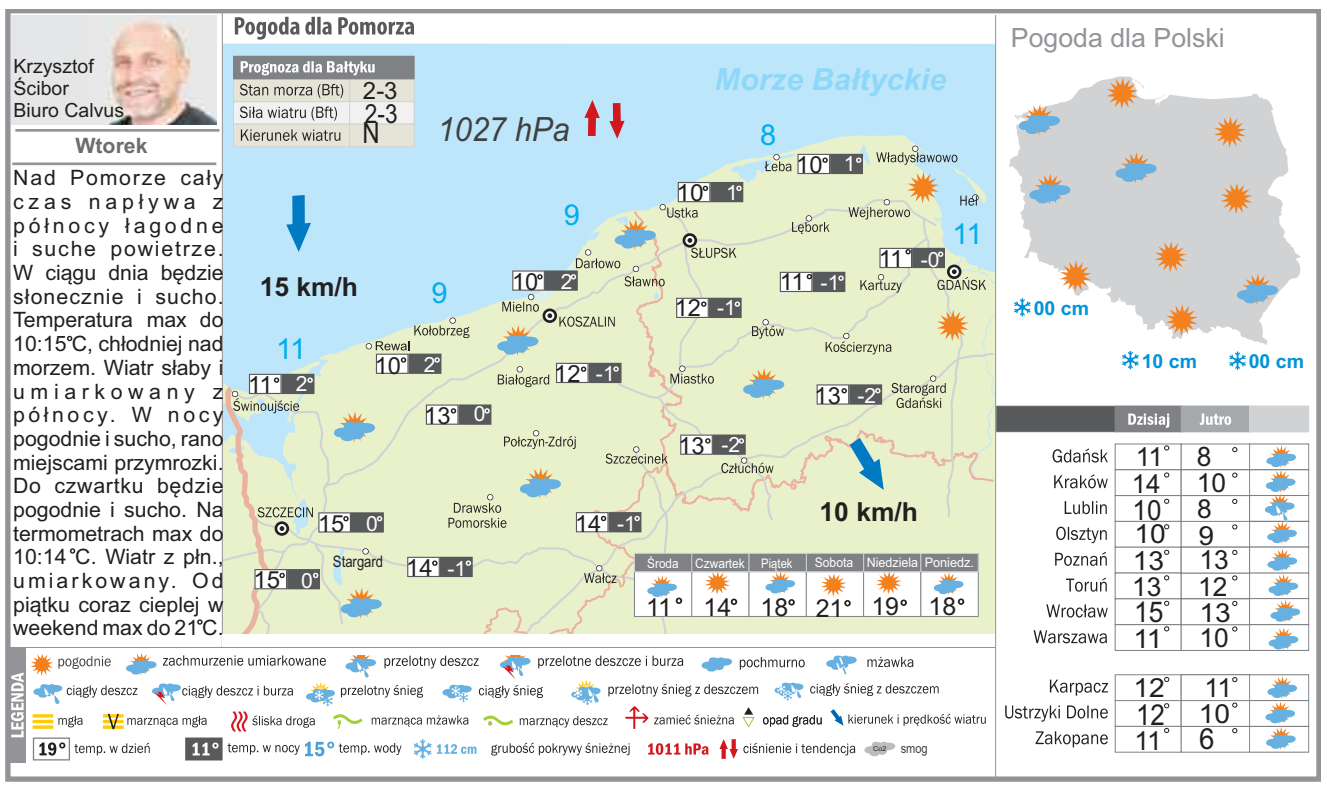

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Piękny gest polskich sportowców. Ruszyli na pomoc potrzebującym

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

W niedzielę zakończyła się zbiórka influencera Łatwoganga na pomoc dzieciom z rakiem. W prowadzonej przez dziewięć dni akcji zebrano ponad 251 mln zł. W zbiórce na szczytny cel zaangażowali się m.in przedstawiciele świata sportu.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga" Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo - od 17 do 26 kwietnia. Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała udział online inni odwiedzali organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

Początkowym celem było zebranie 500 000 złotych - po jego osiągnięciu raper zadeklarował wykonanie tatuażu wybranego przez internautów. Gdy udało się osiągnąć kolejny próg, czyli pół miliona wspierających, artysta ogolił głowę, wąsy i brodę, solidaryzując się w ten sposób z chorymi. Wpłacił również na zbiórkę milion złotych własnych środków.

W ostatnich minutach transmisję oglądało na żywo ponad 1,4 mln osób. Zbiórka pobiła rekord świata w największej kwocie zebranej podczas transmisji na żywo na cele charytatywne. Transmisja miała się pierwotnie zakończyć w niedzielę o godz. 16, została jednak przedłużona najpierw do godz. 20, a następnie do 21.37.

W akcję zaangażowały się m.in. osobistości polskiego świata sportu i nie tylko. W transmisji, nadawanej z kawalerki w bloku, udział wzięli m.in. Robert Lewandowski, Iga Świątek, Jan Urban, Wojciech i Marina Szczęśni, Adam Małysz, Marcin Gortat, Mateusz Ponitka, Piotr Żyła, Wilfredo Leon, Jan Błachowicz i... gwiazda FC Barcelona Lamine Yamal.

FOT. HONEST

Łyżwiarz szybki i wicemistrz olimpijski Władimir Semirunnij wsparł akcję Łatwogangu – ogolił głowę na łyso i oddał medal olimpijski na cele charytatywne

Lewandowski obecny był na łączeniu w sobotę, dorzucając do akcji milion złotych. Podczas ostatniego dnia charytatywnego streamu gościł Szczęsny. Ten z kolei zachęcił do akcji swojego klubowego kolegę z Barcelony, gwiazdę światowego formatu - Yamala. Świątek przekazała na akcję 100 tysięcy złotych. Do akcji wspierającej dzieci walczące z rakiem włączył się wicemistrz olimpijski z Mediolanu w łyżwiarstwie szybkim, Władimir Semirunnij.

- Gdy przyjechałem do Polski, dostałem z wielu stron niesamowite wsparcie, pomoc, bez której nie mógłbym trenować. Dostałem nowy dom i wielką szansę. Teraz na każdym kroku chcę się za to odwdzięczać. Akcja Łatwoganga jest piękna, jest niesamowita, niesie ze sobą wielkie dobro i chciałem dołożyć swoją małą cegiełkę. To była spontaniczna decyzja - mówi Semirunnij.

Semirunnij przekazał na licytację swój medal olimpijski z Turynu. Trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jan Urban ofiarował dzień z selekcjonerem. W akcję włączyły się także polskie kluby, m.in. Legia Warszawa, Lech Poznań, Jagiellonia Białystok, Pogoń Szczecin i wiele innych.

Każda złotówka zebrana na charytatywnym streamie przekazana zostanie Fundacji Cancer Fighters. To ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich swoich podopiecznych.

Działania fundacji nie ograniczają się jedynie do pomocy materialnej - organizuje pomoc medyczną, psychologiczną oraz motywujące wydarzenia. Na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych, a także na wsparcie osób, które w wyniku choroby nowotworowej potrzebują protez, specjalistycznego sprzętu lub rozwiązań pozwalających wracać do możliwie normalnego życia.

©℗

Liga Mistrzów: kwartet chętnych do Budapesztu

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Przed startem sezonu 2025/26 za głównego faworyta Ligi Mistrzów uważano broniące tytułu Paris SG. W gronie tych, którzy mogą pokrzyżować szyki podopiecznym Luisa Enrique, wybijał się Bayern.

Nawet jednak we Francji nie spodziewano się, że Bawarczycy pod wodzą Vincenta Kompany'ego będą tak niesamowicie mocni. A to właśnie niemiecki superzespół w półfinale stanął na drodze piłkarzy Paris SG.

Bayern ostatni raz Puchar Europy wygrał w 2020 roku jeszcze z Robertem Lewandowskim w składzie. Dziś w ataku giganta z Niemiec szaleje Harry Kane, 112-krotny reprezentant Anglii, prawdziwa maszyna do zdobywania goli. Jego bilans trafień w tym sezonie jest oszałamiający: 33 w Bundeslidze (w 28 występach), 7 w Pucharze Niemiec (5) i 12 w Lidze Mistrzów (11). Gdyby nie uraz, Kane miałby znacznie większe szanse na pobicie rekordu „Lewego" z sezonu 2020/21. Polak uzbierał wówczas 41 goli, mimo opuszczenia dwóch kolejek.

FOT. RONALD WITTEK/PAP/EPA

Bawarczycy awans do półfinału wywalczyli po zaciętej walce z Realem Madryt. Pierwszy pojedynek z PSG rozegrają dziś o godzinie 21 w Paryżu

W Bundeslidze w tym cyklu Bayernowi pozostały do rozegrania 3 spotkania, ale w tym momencie ważniejsza od krajowego podwórka stała się Liga Mistrzów. Anglik o triumfie w tych rozgrywkach marzy od lat, Bayern dał mu taką szansę. - Kane to znakomity napastnik, liczby mówią wiele, jestem pod wrażeniem jego umiejętności. Ma na pewno z kim pograć w Bayernie, nastawionym na ofensywny futbol. Wychowałem się na takich klubach, jak Bayern, to od lat jest wielka marka, która przyzwyczaiła wszystkich do gry o najwyższe cele - mówi Jacek Bąk, 96-krotny reprezentant Polski, który w Lidze Mistrzów grał w barwach Olimpique Lyon i RC Lens.

I dodaje: Oczywiście, z racji lat gry we Francji bliżej mi do Paris SG, lecz chyba wszyscy zdają sobie sprawę, jak trudne zadanie czeka ekipę Luisa Enrique. Oba zespoły mają w swoich składach czołowych piłkarzy świata, znakomitych skrzydłowych. U Paryżan w środku pomocy kapitalnie spisuje się Portugalczyk Vitinha, ale w obronie to Bayern wygląda lepiej. Do tego dochodzi jeszcze Manuel Neuer, bramkarz od lat utrzymujący się na topie. Dużo ostatnio mówi się o jego wyjeździe na mundial; moim zdaniem nie powinno być tematu, bo klasa Neuera jest niepodważalna. Niemcy nie mają lepszego golkipera, a w metrykę nie wypada zaglądać.

W sezonie 2000/01 zespół z Lyonu rywalizował w Lidze Mistrzów z Arsenalem, lecz w obu spotkaniach zabrakło Jacka Bąka, a powodem była kontuzja. Dziś uczestnik finałów mistrzostw świata 2002, 2006 i Euro 2008 z uwagą przygląda się Arsenalowi, który ma aspiracje wygrać Ligę Mistrzów po raz pierwszy, tak jak Atletico Madryt - jego półfinałowy rywal. Kanonierzy skomplikowali sobie sytuację w Premier League porażką z Manchesterem City i jest taka opcja, że na koniec o mistrzostwie Anglii rozstrzygnie bilans bramkowy.

- Pewnie wchodząc na boisko w Madrycie zawodnicy Arsenalu nie będą myślami przy Premier League. Myślę, że liga krajowa i Liga Mistrzów są dla nich tak samo ważne. Arsenal gra bardzo mądrą piłkę i według mnie ma większe szanse w półfinałach od Atletico - uważa Bąk.

21 października 2025 w fazie ligowej Champions League na Emirates Stadium ludzie Mikela Artety zmietli Los Colchoneros 4:0 po trafieniach Gabriela, Gabriela Martinellego i dwóch Victora Gyokeresa. Atletico Diego Simeone stało się ekipą nieobliczalną, która na każdym kroku zaskakuje nawet sama siebie. Wyeliminowanie Barcelony z Ligi Mistrzów i Pucharu Króla to jedno, ale porażka po karnych w finale tych drugich rozgrywek z Realem Sociedad budzi niepokój u fanów.

- Atletico w tym sezonie przegrywa zbyt wiele spotkań z dużo słabszymi zespołami od siebie. Trudno to pojąć, widząc, jaką kadrą dysponuje. Simeone ma w składzie kilku mistrzów świata, z Julianem Alvarezem i Nahuelem Moliną na czele. Myślałem, że oni powalczą o mistrzostwo Hiszpanii, jak dotarli do finału Pucharu Króla, byłem przekonany, że poradzą sobie z Realem Sociedad. Atletico ma problemy z koncentracją, może Simeone już się zasiedział, trudno jednoznacznie to określić i rozstrzygnąć. Jedynego przedstawiciela hiszpańskiej La Liga, jaki pozostał w Lidze Mistrzów, na pewno zmobilizuje stawka starć z Arsenalem i tak naprawdę wszystko może się zdarzyć. Na tym etapie pojęcie faworyt nic nie znaczy. Każdy wychodzi na boisko, by wygrać, pokazać, co najlepsze - podkreśla Bąk.

Cała czwórka bardzo pragnie gry w finale na Puskas Arena w Budapeszcie 30 maja.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

SPORT

www.sportowy24.pl

ORLEN SUPERLIGA KOBIET

Piłka Ręczna Koszalin przegrała z Zagłębiem Lubin 25:32 (10:15) w 25. kolejce ekstraklasy szczypiornistek. Mimo porażki to był jeden lepszych występów PR w sezonie, a Zagłębie to lider i faworyt w walce o mistrzowski tytuł. - Dziewczyny z Koszalina próbowały nam mocno pokrzyżować plany, bramkarka dobrze broniła, nasze stuprocentowe sytuacje nie zamieniały się w bramki - mówiła Kinga Jakubowska, MVP spotkania. Koszalinianki chciały sprawić niespodziankę w swoim ostatnim domowym występie w sezonie. - Zawsze wychodzimy na boisko po zwycięstwo. Mamy fajną drużynę, potrafimy walczyć, „pokazać pazur" i walczyć z mistrzem - stwierdziła Hanna Rycharska, kapitan Piłki Ręcznej Koszalin.
PR jest na 6. miejscu. 1 maja zagra w Gnieźnie z 5. w tabeli MKS.

Miłosz Stępiński: Czas na zmianę przepisów

FOT. WIOLA UFLAND/POGONSZCZECIN.PL

Jan Biegański o własnych siłach wstał, ale już nie mógł kontynuować gry

Jakub Lisowski, (AS)
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czy z Janem Biegańskim na boisku Pogoń utrzymałaby zwycięstwo w Krakowie? To już gdybanie,ale ta sytuacja może mieć wpływ na piłkarskie przepisy.**

Pogoń chciała wyjść z kontrą, do górnej piłki wystartował Jan Biegański (wprowadzony do gry od początku drugiej połowy za Kellyna Acostę, który z powodu rozcięcia głowy po walce o piłkę nie mógł kontynuować gry) i wybił ją głową. Ułamek sekundy później z impetem staranował go Oskar Wójcik. Sędzia Damian Sylwestrzak ukarał sprawcę żółtą kartką, drugą w meczu, więc Cracovia musiała dograć spotkanie w osłabieniu. Tyle, że osłabiona nie było, bo Biegański mocno odczuł faul i nie powrócił na boisko. Pogoń miała już wykorzystany limit zmian, więc spotkanie też kończyła w dziesiątkę.

I kilka minut później straciła bramkę, a mecz zakończył się remisem 1:1. Gdyby Biegański grał - może nie byłoby rzutu wolnego, może lepiej ustawiłaby się defensywa przy wrzutce Cracovii. Gdybanie, ale... stracone dwa punkty sporo ważą dla Pogoni.

- Ta sytuacja powinna przyczynić się do zmiany przepisów gry w piłkę nożną. Faulujący słusznie wylatuje z boiska, ale Pogoń zmuszona jest również do gry w 10. W sytuacji gry 10 x 10 traci gola na 1-1. Wcześniej były już sytuacje bardziej kuriozalne, że po takim faulu agresor dostawał żółtą kartkę, a faulowany musiał zejść. Wówczas poszkodowani grali 10x11. Nie jest to z duchem sportu, jeżeli wyrządzający szkodę jest w jej wyniku w korzystniejszej sytuacji niż poszkodowany. W futbolu w opisanej przeze mnie sytuacji tak właśnie jest. W mojej ocenie należy zmienić jak najszybciej przepisy gry. Moja propozycja: w opisanej sytuacji faulujący napomniany, ale nie wykluczony, schodzi z boiska razem z kontuzjowanym i przebywa tam z nim do momentu jego powrotu na boisku. Jeżeli wynikiem przewinienia jest wykluczenie, z boiska musi zejść jeszcze jeden zawodnik drużyny, i to ten przebywa z kontuzjowanym do czasu jego powrotu (lub nie) na boisko. Teraz poszkodowana była Pogoń, ale jutro może to być każdy inny klub - podkreśla Miłosz Stępiński, trener piłkarski ze Szczecina, związany z PZPN.

Zmiany nie zadzieją się błyskawicznie, ale szczeciński klub (czy PZPN) może wyjść taką inicjatywą.

A Pogoń musiała zadowolić się punktem, który w jej obecnej sytuacji jest ważny. Pogoń wciąż jest nad strefą spadkową, ale w kolejnych meczach musi punktować.

Problemów nie ubywa, bo o ile wydaje się, że uraz Acosty nie wykluczy go z gry w kolejnych meczach, to Biegański był w szpitalu i tu szybki powrót na boisko jest zagrożony. Pozytywne, że obyło się bez złamań.

Przypomnijmy, że z powodu kontuzji w Krakowie nie mogli zagrać: Rajmund Molnar, Linus Wahlqvist, Jose Pozo, Benjamin Mendy oraz Kamil Grosicki. Z tej grupy Molnar i Pozo wrócą do gry w nowym sezonie, Wahlqvist możliwe, że za 2-3 tygodnie. Mendy możliwe, że podobnie. Najszybciej może znów zagrać Grosicki, który leczy uraz stawu skokowego.

W Krakowie czterech piłkarzy Pogoni ukaranych zostało żółtymi kartkami: Leo Borges, Leonardo Koutris, Hussein Ali i Filip Cuić. Na szczęście nie byli zagrożeni pauzą.

W szeregach Portowców są jednak piłkarze, którzy na finiszu rozgrywek muszą się mocnej kontrolować. Valentin Cojocaru, Biegański, Mendy, Mor Ndiaye oraz Fredrik Ulvestad (w Krakowie rozegrał setny mecz dla Pogoni) mają po 3 żółte i po następnym będą musieli pauzować w 1 meczu. ©℗

W SKRÓCIE

FOT. MATERIAŁY KLUBOWE

KARATE
Wojciech Hurka mistrzem Europy w Karate Kyokushin. Weronika Makarewicz ze srebrem (na zdj.).
37. ME odbyły się w Świnoujściu. Świetnie wypadli zawodnicy Szczecineckiego Klubu Karate Kyokushin. Shihan Wojciech Hurka, doświadczony zawodnik i trener ze Szczecinka powrócił do sportowej rywalizacji po kilku latach przerwy. Zdobył złoto w kategorii masters. Weronika Makarewicz zdobyła srebro wśród juniorów 16-17 lat.
Ekipa Kyokushin Karate Kołobrzeg Buntai bardzo dobrze wypadła w Mistrzostwach Polskii Polskiego Związku Karate Kontaktowego – Opole 2026. Wystartowało 11 sportowców z Kołobrzegu. Wyniki:
Norbert Szurgot – 1. miejsce Kata
Bartłomiej Wielosz – 3. miejsce Kata, 3. miejsce Kumite
Laura Markowska – 2. miejsce Kata
Krzysztof Szydłowski – 1. miejsce Kata, 2. miejsce Kumite
Mark Sokal – 2. miejsce Kumite
Pola Sottek – 3 .miejsce Kata
Paweł Falko – 2. miejsce Kata
Poza podium: Izabela Falko, Borys Pawlak, Maciej Wielosz, Tymon Romanowski.

KICKBOXING
Przedstawiciele KKT Bałtyk/ Sporty Walki Bałtyk Koszalin udanie powalczyli w Mistrzostwach Polski Kickboxing formula Light Contact. Alicja Kosowska została mistrzynią Polski juniorów, Natalia Romanowska wicemistrzynią wśród seniorek, a Marcel Reperowicz brązowym medalistą juniorów.

BIEGI
Sierż. szt. Adrian Kępka (funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Sławnie) zdobył srebrny medal MP policjantów w półmaratonie. O medale walczono w trakcie 18. PKO Poznań Półmaraton. **(lis)**

Kotwica Port Morski Kołobrzeg zakończyła sezon I ligi na 8. miejscu

Jakub Lisowski
sport@gk24.pl

I LIGA KOSZYKARZY. **Kotwica Port Morski Kołobrzeg wygrała pierwszy ćwierćfinałowy mecz z Astorią Bydgoszcz, ale trzy kolejne spotkania przegrała, w tym dwa podczas weekendu u siebie.**

W sobotni wieczór Astoria odzyskała atut parkietu wygrywając 94:84, a w niedzielę zakończyła rywalizację zwycięstwem 99:68. W tym meczu od początku goście mocno dominowali, a gospodarze nie mogli wstrzelić się do koszy.

Tym samym Kotwica zakończyła rozgrywki na 8. miejscu. Kolejny rok walczyła w play-offach, ale marzenia fanów o powrocie do elity trzeba odłożyć. Obecna lokata to i tak jest sukces, bo jesienią zespół miał duże problemy kadrowe (kontuzje), a i w ostatnich meczach nie grał w pełnym składzie. Udana runda rewanżowa zaprocentowała jednak udziałem w play-offach.

- „To był dla nas naprawdę trudny sezon; pełen wyzwań, emocji i momentów, które na długo zostaną w naszej pamięci. Tym bardziej chcemy dziś powiedzieć jedno wielkie: DZIĘKUJEMY! Dziękujemy naszym kibicom. Szczególnie tym, którzy byli z nami od początku do końca, wierzyli i wspierali nas bez względu na wszystko.

Dziękujemy sponsorom i miastu za zaufanie i wsparcie, które pozwala nam się rozwijać i iść do przodu.

Ogromne podziękowania dla wszystkich zawodników, sztabu oraz ludzi związanych z koszykówką w Kołobrzegu. To dzięki Wam ta historia ma sens.

Daliśmy z siebie wszystko i wyciągnęliśmy ten sezon tak mocno, jak tylko potrafiliśmy. Teraz chwila oddechu... i wracamy jeszcze silniejsi. Bo ta historia dopiero się pisze." - tak podsumował klub zakończoną rywalizację.

Kotwica Port Morski Kołobrzeg - Astoria Bydgoszcz 68:99
Kwarty: 15:25, 14:26, 21:19, 18:29.
Kotwica: Dzierżak 14 (2), Siembiga 10 (2), Długosz 7, Małgorzaciak 3, Kurpisz 2 - Feagin 15 (3), Nelson 11 (3), Lewis 3 (1), Janczak 2, Leończyk 1, Tomala 0, Alobaidi 0.
Astoria: Kimbrough 19 (3), Kamiński 14 (1), Kemp 13, Kędel 11, Gruszecki 8 (1) - Andrzejewski 13 (1), Ptak 8, Chyliński 8, Nowakowski 3 (1), Kachelski 2.

Poza Astorią do półfinału awansowały już też zespoły SKS Starogard Gdański (3:1 z Sokołem Łańcut) oraz ŁKS Łódź (3:1 z GKS Tychy). Trwa rywalizacja PGE Spójni Stargard z Decką Pelplin. W meczu nr 4 nastąpił nieprawdopodobne zakończenie. Spójnia w 36. minucie prowadziła 76:66, a przegrała... 76:83.

Decydujące, piąte spotkanie serii w środę w Stargardzie. ©℗

FOT. KAROL SKIBA/KOTWICA KOŁOBRZEG

Koszykarze Kotwicy rozpoczęli już letnią przerwę. Kto podpisze nowe umowy z kołobrzeskim klubem?

eprasa.pl 0bfe6b10d5

głos szczecinka

wydanie bezpłatne | **kwiecień 2026 r.**

BEZPŁATNE WYDANIE SPECJALNE
WYDANIE EKSTRA
BEZPŁATNE WYDANIE SPECJALNE

PARTNER WYDANIA

REKLAMA 0011512922

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PARTNER WYDANIA

NAJDŁUŻSZA POLSKA FLAGA JUŻ PRAWIE GOTOWA. W BORNEM SULINOWIE 2 MAJA PADNIE REKORD? WALKA TRWA DO KOŃCA

Marzena Góra
Region

Mieszkańcy Bornego Sulinowa postanowili pobić rekord, który w 2023 roku ustanowiły Międzyzdroje. Trwają intensywne przygotowania do tego wyczynu.

FOT. ŁUKASZ ZACHOLSKI

Dotychczas posiadaczami najdłuższej polskiej flagi byli mieszkańcy Międzyzdrojów. Dwa lata temu na nadmorskiej plaży rozwinęli oni biało-czerwoną flagę o długości 2755,8 metra. Wcześniejszy rekord padł w 2019 roku w stolicy, gdzie na Marszu Niepodległości rozwinięto flagę mierzącą 2270 metrów.

Mieszkańcy Bornego Sulinowa postanowili również zapisać się w „rekordowej" historii i stworzyć jeszcze dłuższą biało-czerwoną wstęgę, niż ta w Międzyzdrojach. Inicjatorem i pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest Łukasz Zacholski, mieszkaniec Bornego Sulinowa. Przygotowania do bicia rekordu rozpoczęły się jesienią minionego roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to 2 maja - w dniu Święta Flagi - ta najdłuższa rozstanie rozwinięta właśnie w Bornem Sulinowie. Najdłuższa polska flaga uszyta przez mieszkańców jest już niemal gotowa.

- Flaga jest już praktycznie gotowa, choć nie można jeszcze powiedzieć, że w stu procentach. Ostatnie fragmenty będziemy doszywać tuż przed majówką. Wszystko jednak wskazuje na to, że rekord uda się pobić. Jeśli chodzi o długość, mówimy o około 2800-2900 metrach. Na ten moment mamy uszyte około 2100 metrów, dodatkowe 500 metrów przekazała jedna z firm, a kolejne 400 metrów zapewniają samorządy. Czekamy jeszcze na ostatnią dostawę materiału, ale raczej nic się już w tym zakresie nie zmieni - mówi ła nam w połowie kwietnia Łukasz Zacholski.

Okazuje się jednak, że żeby dopełnić „rekordowych" formalności i zapewnić sobie wpis do Księgi Rekordów Polski, potrzebne są dodatkowe pieniądze, bowiem formalności sporo kosztują.

Flaga jest już praktycznie gotowa, choć nie w stu procentach. Ostatnie fragmenty będziemy doszywać tuż przed majówką.

- Pewnym wyzwaniem pozostaje kwestia formalnego uznania rekordu. Wpis do Księgi Rekordów Polski wiąże się z kosztami od ponad 7 tys. zł za wpis bez sędziego lub 10 tys. zł jeśli sędzia ma być obecny podczas bicia rekordu. Dlatego zastanawiamy się nad najlepszym rozwiązaniem. Chcielibyśmy, aby najpierw określono wytyczne i potwierdzono pobicie rekordu, a dopiero później ewentualnie dokonać opłaty - dodaje nasz rozmówca.

Doszywanie ostatnich metrów flagi zaplanowano zostało na ostatni tydzień kwietnia. Rozwinięciu najdłuższej polskiej flagi, które zaplanowano na 2 maja 2026 roku, towarzyszyć będzie piknik patriotyczny. W planach jest m.in. przygotowanie patriotycznych paczek dla dzieci, zaproszenie orkiestry, animacje dla dzieci, stoisko gastronomiczne oraz szkolenie z ceremoniału flagowego dla najmłodszych.

Doszywanie ostatnich metrów flagi zaplanowano zostało na ostatni tydzień kwietnia. Jej rozwinięcie zaplanowano na 2 maja

Sukces! Duet Kuba i Kuba z nagrodą na On Air Music Awards

Marzena Góra
Szczecinek

Duet Kuba i Kuba odniósł zdecydowanie duży sukces podczas tegorocznej gali On Air Music Awards. Artyści zdobyli statuetkę w kategorii „Radiowy Debiut Roku".ował w jej ogródku.

Zespół tworzą Jakub Mieczaj i Jakub Frankowski, którzy swoją wspólną muzyczną przygodę rozpoczęli jeszcze w czasach szkolnych. Obaj to absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Elżbiety w Szczecinku.
Na ich popularność złożył się m.in. udział w programie „Must Be the Music", gdzie dotarli do finału, a także wydanie autorskich utworów, które zdobyły uznanie słuchaczy. Ogromnym muzycznym sukcesem okazał się ich singiel „Dość", który został wybrany Przebojem Lata Radia ZET i Polsatu. To właśnie ten utwór zapewnił zespołowi nominację w plebiscycie On Air Music Awards - wydarzeniu wyróżniającym najczęściej granych artystów radiowych w Polsce.

FOT. KUBA I KUBA

Kuba i Kuba na ich popularność złożył się m.in. udział w programie „Must Be the Music", gdzie dotarli do finału

Finałowa gala plebiscytu odbyła się 9 kwietnia w katowickim spodku i była jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych w kraju. Podczas imprezy nagrodzono artystów i utwory najczęściej pojawiające się na antenach polskich rozgłośni radiowych, a o zwycięzcach decydowali słuchacze w internetowym głosowaniu. To właśnie internauci zdecydowali, że najlepszym radiowym debiutem roku 2025 był duet Kuba i Kuba z ich utworem „Dość".

Podczas imprezy nagrodzono artystów i utwory najczęściej pojawiające się na antenach polskich rozgłośni radiowych

głos szczecinka

ADRES REDAKCJI
75-411 Koszalin, ul. Partyzantów 17,
tel. 94 347 35 52
www.gk24.pl
redakcja.gk24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Jarosław Jaz
jaroslaw.jaz@polskapress.pl
tel. 697 779 117

SZEF ODDZIAŁU KOSZALIN
Marcin Stefanowski
tel. 94 340 11 14
marcin.stefanowski@polskapress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I DZIENNIKARZ
Piotr Polechoński, Marzena Góra
tel. 697 770 118
piotr.polechonski@polskapress.pl

REKLAMA
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52

ZAMÓW PRENUMERATĘ
tel. 94 340 11 14
mail: prenumerata.gdp@polskapress.pl
na stronie: prenumerata.gp24.pl

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY
Zenon Nowak
PREZES MAKROREGIONU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

DYREKTOR ARTYSTYCZNY
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Rok 2026 przynosi finał jednej dużej inwestycji – remontu zabytkowego dworca kolejowego – oraz początek następnej: budowy planetarium z dostrzegalnią astronomiczną. Po długiej i uciążliwej zimie, która spowolniła nieco trwające inwestycje miejskie, wiosna przyniosła ożywienie nie tylko na placach budów, ale też w kwestii finalizowanych właśnie przetargów na kolejne zadania. W sumie wydatki majątkowe w tym roku pochłoną ponad 30 mln zł, z czego stricte inwestycje to aż około 28 mln zł. **Burmistrz Szczecinka Jerzy Hardie-Douglas** podkreśla, że to ambitny, ale realny program. I – co ważne – coraz częściej miasto jest dostrzegane przy rozdziale państwowych i unijnych dotacji na inwestycje.

Finał remontu dworca i budowa planetarium.

Szczecinek inwestuje w przyszłość.

SZCZECINEK PRZYSPIESZA. Rekordowy rok inwestycji i ambitne plany na przyszłość

Lepsza jakość życia każdego dnia.
Drogi, rekreacja, przestrzeń dla mieszkańców.

Wielki finał remontu dworca

Przegląd samorządowych przedsięwzięć rozpocznijmy od wizyty na dworcu kolejowym przejętym przez miasto od PKP. Zima i różne nieprzewidziane odkrycia, normalne w zabytkowym obiekcie, przesunęły nieco termin zakończenia remontu. Za nami ostatnie już prace i dosłownie na dniach inwestycja powinna się zakończyć.

Było to ogromne zadanie – zrujnowany dworzec kolej przekazała miastu w dramatycznym stanie technicznym. Ale szczęśliwie dotarliśmy do finału trwającej ponad 3 lata inwestycji. Koszt wynoszący ponad 23 mln zł, z czego blisko 14 mln zł to rządowa dotacja, sprawia, że była to najkosztowniejsza inwestycja w dziejach naszego samorządu. Nawet budowa basenu – choć realizowana w innych realiach cenowych – była tańsza.

Warto dodać, że na budynku, dzięki staraniom miejskiego konserwatora zabytków, zamontowano zegar, który wrócił na swoje miejsce po kilkudziesięciu latach. Wkrótce na dworzec przeprowadzą się sekcje Samorządowej Agencji Promocji i Kultury.

Kultura i bezpieczeństwo

Z troską o dziedzictwo idzie w parze dbałość o bieżące potrzeby kulturalne mieszkańców. Już w trakcie roku okazało się bowiem, że nie można dłużej odwlekać poważnego remontu dachu kina „Wolność". Problem, który narastał od lat, znalazł swój finał w decyzji radnych o przeznaczeniu dodatkowych 1,3 mln zł na naprawę konstrukcji, co pozwoli na bezpieczne korzystanie z obiektu przez kolejne dekady.

Nowa wizja: planetarium na horyzoncie

Na chwilę wybiegnijmy też w – już nieodległą – przyszłość. Praktycznie gotowy jest projekt planetarium z dostrzegalnią astronomiczną na Wzgórzu św. Jerzego. Po przygotowaniu dokumentacji przetargowej ogłosimy postępowanie, które wyłoni wykonawcę, i jeszcze w tym roku powinny rozpocząć się prace.

Zakres projektu obejmuje budowę planetarium wraz z teleskopem słonecznym i salami dydaktycznymi oraz zagospodarowaniem przyległego terenu, co umożliwi prowadzenie pokazów astronomicznych oraz warsztatów edukacyjnych. Planetarium będzie dysponować przestrzenią wielofunkcyjną z salami wykładowymi oraz interaktywnymi wystawami, co wspiera rozwój umiejętności w zakresie STEM.

To sztandarowy projekt tej kadencji, na który Szczecinek otrzymał unijne wsparcie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Miasto dostało około 28–29 mln zł, a z tych środków sfinansowana zostanie także wymiana baterii w elektrycznych autobusach.

Lepsza komunikacja w mieście

Również w maju powinna się zakończyć przebudowa skrzyżowania ulic Wyszyńskiego, Pileckiego i Armii Krajowej. Inwestycja o koszcie ponad 2 mln zł poprawi płynność ruchu i bezpieczeństwo na jednej z głównych arterii Szczecinka.

Zaraz potem rozpocznie się budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Szczecińska–Gdańska. Koszt to 1,9 mln zł, z czego część pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Modernizacja powinna się zakończyć jesienią. W podobnym czasie gotowa będzie także uliczka osiedlowa łącząca ulice Kościuszki i Mierosławskiego wraz z parkingiem.

Sport, rekreacja i zdrowie

W ostatnich dniach wybrano wykonawców modernizacji strefy SPA basenu Aqua Tur, gdzie do końca wakacji planowany jest finał prac. Przed nadejściem chłodów zakończy się również wymiana nawierzchni kortów krytych wraz z termomodernizacją Regionalnego Centrum Tenisowego.

Spółka Aqua Tur zmodernizuje także oświetlenie kortów i uruchomi system odzysku wód popłucznych na pływalni. To inwestycje, które realnie poprawią komfort korzystania z miejskiej infrastruktury sportowej.

Inwestycje dla mieszkańców

Do końca roku powstanie łącznik między ulicami Harcerską i Fabryczną, który usprawni komunikację w dzielnicy Raciborki i umożliwi uruchomienie transportu autobusowego.

Blisko milion złotych miasto przeznaczy na modernizację i doposażenie sześciu placów zabaw. Dzieci będą mogły korzystać z nich jeszcze przed wakacjami.

Wsparcie społeczne i ekologia

Ten rok to także finał budowy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego przy ulicy Pileckiego. Kończy się również rewitalizacja stawów przy ulicy Narutowicza oraz zbiorników w dzielnicy Świątki, co poprawi retencję wody i stworzy nowe przestrzenie rekreacyjne.

W planach są kolejne inwestycje, w tym budowa nowych odcinków dróg, Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, remont schroniska dla zwierząt oraz modernizacja zaplecza plaży miejskiej.

Inwestycje zewnętrzne zmieniają region

Na koniec warto wspomnieć o projektach realizowanych poza samym samorządem, ale mających ogromne znaczenie dla miasta. To m.in. przebudowa peronów kolejowych, budowa łącznika do drogi S11 oraz finalizacja tej kluczowej trasy na odcinku Szczecinek–Bobolice.

To inwestycje, które w najbliższych latach jeszcze bardziej wzmocnią potencjał komunikacyjny i rozwojowy Szczecinka.

SZCZECINEK

www.szczecinek.pl

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PARTNER WYDANIA

Głos Szczecinka
Wtorek, 28.04.2026

DZIAŁKOWCY! DO PODZIAŁU JEST 50 TYS. ZŁOTYCH

Marzena Góra
Szczecinek

Od kilku już lat miasto zabezpiecza w swoim budżecie środki, które docelowo mają trafić do szczecineckich działkowców z przeznaczeniem na rozwój ich ogrodów działkowych.

FOT. PIOTR FEHLER

Pieniądze mogą być wykorzystane m.in. na modernizacje części wspólnych

Nie inaczej jest również i w tym roku. Ratusz do rozdania ma 50 tys. złotych. To o 17 tys. zł więcej, niż przed rokiem. Mogą być one być wykorzystane m.in. na poprawę warunków, doposażenie lub ewentualne modernizacje części wspólnych.

Każdy ROD może ubiegać się o wsparcie w kwocie będącej iloczynem liczby działek na terenie danego ogrodu oraz kwoty 20 zł. Pieniądze mogą być przeznaczone np. na niewielkie inwestycje, zakup sprzętu, remonty infrastruktury itp. Warunkiem jest, aby służyły one ogółowi działkowców z danego ROD-u.

- To środki, które zarządy poszczególnych ROD-ów mogą przeznaczyć na infrastrukturę ogrodową. Należy przez to rozumieć m.in. budynki i budowle, ogrodzenia, aleje i drogi ogrodowe, place zabaw, świetlice, hydrofornie, sieci wodociągowe oraz inne urządzenia znajdujące się na terenie rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego używania przez osoby korzystające z działek oraz służące do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodzinnego ogrodu działkowego - mówi Mateusz Sienkiewicz, rzecznik prasowy szczecineckiego Urzędu Miasta.

Wnioski o udzielenie dotacji należy składać do 7 maja do godziny 17:30 w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Szczecinek

Na co w minionym roku ROD-y wydały swoje dotacje? ROD Flora za ponad 5,8 tys. zł wymienił siatkę ogrodzeniową, pomalował główną bramę i zamontował skrzynki energetyczne. Na ROD Kolejarz odnowiono plac zabaw dla najmłodszych, gdzie wymieniono deski, odmalowano huśtawki i trzepak, a także odświeżono stoły i ławki.

Z kolei działkowcy z ROD im. H. Sienkiewicza zainwestowali ponad 6,3 tys. zł w oświetlenie głównej alei, stawiając nowe słupy i lampy. Nie zabrakło też sprzętu ułatwiającego pracę. ROD Wrzos kupił rozdrabniacz do gałęzi, a ROD Słonecznik podkrzesywarkę do pielęgnacji drzew i krzewów. Na ROD Przyjaźń wykonano pomiary geodezyjne działek, co pozwoli na przygotowanie sieci energetycznej w przyszłości. Największą inwestycją pochwalić się może ROD Zjednoczenie, który przeznaczył ponad 13,4 tys. zł na naprawę drogi wewnętrznej, utwardzając teren i układając płyty jumbo.

Każdy ROD może ubiegać się o wsparcie w kwocie będącej iloczynem liczby działek na terenie danego ogrodu oraz kwoty 20 zł

Wnioski o udzielenie dotacji należy składać do 7 maja do godziny 17:30 w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Szczecinek, plac Wolności 13 lub wysłać pocztą na adres: Urząd Miasta Szczecinek, plac Wolności 13, 78-400 Szczecinek. W przypadku złożenia projektu drogą pocztową, za datę wpływu uważa się datę wpływu do Urzędu Miasta.

©℗

Ruszyli z pracami naprawczymi przy wieży Bismarcka

Marzena Góra
Szczecinek

Przy szczecineckiej wieży Bismarcka w ostatnim czasie prowadzone były prace zabezpieczające. Teren wokół obiekty został ogrodzony, a sama wieża „owinięta" specjalną siatką.

Póki co działania te mają zapobiec dalszym uszkodzeniom i wynikają z konieczności ograniczenia ryzyka związanego z ewentualnym odpadaniem elementów wieży. - Zabezpieczamy wieżę Bismarcka dlatego, że po ciężkiej zimie dostała trochę „w kość" i musimy zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców. A przy okazji planujemy dalsze działania tak, żeby zadbać o nasz jeden z najbardziej rozpoznawalnych zabytków - mówił nam Mateusz Sienkiewicz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Szczecinku.

W związku z pracami dostęp do wieży był ograniczony. Póki co prowadzone tutaj były prace zabezpieczające. Później najpewniej przyjdzie czas na bardziej kompleksową rewitalizację obiektu.

Wieża Bismarcka - jedna z 240 wież zbudowanych na cześć Żelaznego Kanclerza - Otto von Bismarcka, wzniesiona w 1912 roku. Z wieży rozciąga się piękny widok na jezioro Trzesiecko. Na terenie rekreacyjnym, przed obiektem organizowany jest corocznie kultowy festiwal muzyki metalowej „Materiafest".

FOT. UM BORNE SULINOWO

Wieża Bismarcka w Szczecinku

REKLAMA 0011512699

FireTechnology
Zabezpieczenia przeciwpożarowe

Dbamy o Twoje Bezpieczeństwo

Projektowanie, realizacje, serwis oraz konserwacje systemów przeciwpożarowych.

798 408 478 ul. Polna 43/2, Szczecinek m.kawka@fire-technology.pl Fire-Technology

eprasa.pl 0bfe6b10d5

MATERIAŁ INFORMACYJNY PACYFIK

0011510861

pacyfik

SENSENE™

SENSENE™

nowa technologia,
łagodna dla tkanin,
bezwzględna dla zabrudzeń

TANIE PRANIE

PRALNIA CHEMICZNA I WODNA

www.pralnia-pacyfik.pl/sensene
info@pralnia-pacyfik.pl

40% ODZYSKU WODY Z OBIEGU

ZIELONA ENERGIA Z SOLARÓW

DBAMY O ŚRODOWISKO

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: HOTELE, AGROTURYSTYKA, OŚRODKI WCZASOWE

PARTNER WYDANIA

W szczecineckim sądzie odbył się proces Sydonii von Borck. Powód? Oskarżenie o czary

Marzena Góra
Szczecinek

W szczecineckim Sądzie Rejonowym odbył się jeden z najbardziej kontrowersyjnych procesów. W ławie zasiadła Sydonia von Borck, która została oskarżona o czary.

Wydarzenie to, które rozegrało się na sali sądowej, to element ogólnopolskich działań realizowanych w ramach Miesiąca Prawa, zainicjowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Celem przedsięwzięcia jest przybliżenie młodzieży zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w praktyce. Do udziału w projekcie zaproszono uczniów szkół średnich – w sumie cztery klasy.

W ramach szczecineckiej odsłony kuratorzy sądowi zaproponowali zorganizowanie w szkołach dwóch symulacji spraw opartych na codziennych, realnych sytuacjach – m.in. kradzieży telefonu komórkowego w szkole czy zaciągnięcia i niespłacenia pożyczki. Uczniowie w ten sposób mogą analizować konkretne przypadki, poznają procedury oraz konsekwencje prawne określonych zachowań.

Jednak najbardziej widowiskowym elementem była inscenizacja historycznego procesu Sydonii von Borck – jednej z najsłynniejszych postaci w dziejach pomorskich procesów o czary. Sydonia von Borck została oskarżona o czary i w 1620 roku stracona w Szczecinie. Uznaje się ją za jedną z ostatnich kobiet skazanych na śmierć za rzekome czary na Pomorzu. Proces, który odbył się w szczecineckim sądzie, był rekonstrukcją historycznego wydarzenia i posłużył jako punkt wyjścia do rozmowy o dawnych i współczesnych standardach wymiaru sprawiedliwości.

- Z pomysłem zrobienia symulacji właśnie tego procesu wystąpili uczniowie z placówki Wolna Szkoła Baza z Koszalina. Wraz z nauczycielem przygotowali scenariusz tej rozprawy. Bardzo się cieszę, że ten pomysł pochodził od uczniów, bo rzadko młodzież wychodzi sama z takimi inicjatywami. Ta dzisiejsza inscenizacja jest jednocześnie wstępem do panelu dyskusyjnego, w trakcie którego będziemy rozmawiać o tym, czy to był rzetelny proces, a jeśli nie, to dlaczego, czy ważne jest prawo do rzetelnego procesu, czy ważna jest niezależność sądownictwa etc. - mówi nam sędzia Agnieszka Mroczek z Sądu Rejonowego w Koszalinie, koordynator do spraw edukacji prawnej, która eeprezentuje również Stowarzyszenie Sądów i Sędziów Polskich Iustitia.

- Przykład tego procesu Sydonii von Brock, historycznie wiemy, że bardzo niesprawiedliwego, będzie naszym punktem wyjścia do dyskusji o art. 45 Konstytucji, który właśnie mówi o prawie do niezależnego sądu. Nie chcę tutaj robić uczniom wykładu, ale bardziej skupiać się na tym, żeby oni wyciągnęli wnioski na podstawie tego procesu, który zobaczą, jak może wyglądać niesprawiedliwy, nierzetelny proces i żeby też sami wyciągnęli z tego swoje wnioski - dodaje nasza rozmówczyni.

Był to zdecydowanie nietypowy sposób poszerzania wiedzy. Dodatkowo odbył się on na sali sądowej, gdzie też uczniowie mogli spotkać się z sędziami, z pracownikami sądu, a jednocześnie zobaczyć na takim przykładowym, historycznym formacie, jak wygląda proces. Organizatorzy podkreślali, że takie spotkanie to nie tylko lekcja historii, ale przede wszystkim praktyczna edukacja prawna. Nietypowa forma zajęć ma pokazać, że prawo to nie tylko podręcznikowe definicje, ale realny system, który wpływa na codzienne życie obywateli.

©℗

Sydonię von Borck uznaje się ją za jedną z ostatnich kobiet skazanych na Pomorzu śmierć za rzekome czary

FOT. MARZENA GÓRA

Inscenizacja historycznego procesu Sydonii von Borck w szczecineckim Sądzie Rejonowym

FOT. MARZENA GÓRA

Proces odbył się na sali sądowej, gdzie uczniowie mogli spotkać się z sędziami

REKLAMA 0011511959

LASY PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO CZARNOBÓR

OGŁOSZENIE

o możliwości zakupu lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Czarnobór informuje, że jest

zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

na podstawie art. 37 ustawy o lasach (Dz.U.2025 poz. 567).

Oferta dotyczy lasów i gruntów położonych w zasięgu administracyjnym Nadleśnictwa Czarnobór.

Podmioty zainteresowane sprzedażą lasów lub gruntów proszone są o kontakt z Nadleśnictwem Czarnobór pod nr. tel. 94 372 65 32 | e-mail: czarnobor@szczecinek.lasy.gov.pl

eprasa.pl 0bfe6b10d5

MATERIAŁ INFORMACYJNY SAPIK

0011510714

SZCZE CI NEK

SAP!K
SZCZECINEK

www.sapik.szczecinek.pl

Będzie się działo!

Sezon 2026 w Szczecinku

Art Vocal Festiwal

IV edycja ogólnopolskiego konkursu wokalnego, organizowanego z inicjatywy wokalistki Mariki Janowskiej. Udział w Art Vocal Festiwal to szansa dla młodych muzyków na zaprezentowanie swojej pasji i talentu przed jury i zgromadzoną publicznością. W tej edycji festiwalu występy oceniać będzie znakomite jury: Krzysztof Zimny - tenor, solista Opera Nova w Bydgoszczy, absolwent Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Krzysztof „Ogień" Leśniewski - szczecinecki muzyk, wokalista, kompozytor oraz Emilia Hamerlik - ceniona polska wokalistka jazzowa, trenerka wokalna oraz wykładowczyni akademicka
16.05.2026r. Kino Wolność, Szczecinek

Wystawa Psów Nierasowych

Wyjątkowe wydarzenie, które promuje ideę adopcji czworonogów ze schronisk i odpowiedzialną opiekę nad zwierzętami. W maju, w Szczecinku odbędzie się III edycja Wystawy Psów Nierasowych, podczas której zostaną zaprezentowane m.in. pieski ze szczecineckiego schroniska. Zostanie także nagrodzony najlepiej wyszkolony oraz najsympatyczniejszy pies. Na uczestników czekać będzie strefa gastronomiczna, warsztaty dla dzieci, pokazy psów czy strefa relaksu.
24.05.2026r. Stadion Lechia Osir, Szczecinek

Oryginalny Dzień Dziecka z SAPiK

Razem z Krainą bajek 30 maja przeniesiemy się do świata prosto z Disneya. Wyjątkowe postacie, piękne kostiumy i bajkowa scenografia zabiorą najmłodszych do kolorowego świata pełnego przygód.
30.05.2026r. Teren Rekreacyjny Osir, Szczecinek

Koncert Dyplomantów

30 maja przed szczecineckim Ratuszem odbędzie się koncert zjednoczonej orkiestry Szkół Muzycznych ze Szczecinka i Koszalina. Podczas wydarzenia zaprezentują się także soliści – tegoroczni oraz ubiegłoroczni absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinku, reprezentujący różne specjalności, takie jak: śpiew, flet, trąbka, kontrabas, gitara, saksofon czy klarnet.
W tym roku koncert plenerowy będzie miał klasyczny wydźwięk, oferując publiczności wyjątkowe spotkanie z muzyką w eleganckim, tradycyjnym repertuarze. To doskonała okazja, by posłuchać młodych, utalentowanych artystów i wspólnie spędzić majowy wieczór w muzycznej atmosferze.
Orkiestrę poprowadzi znany szczecineckiej publiczności dyrygent - Tomasz Giłka.
30.05.2026r. Plac Wolności, Szczecinek

Turniej Tańca o Koszyczek Truskawek

Prestiżowe wydarzenie taneczne, organizowane przez Klub Tańca Towarzyskiego AIDA oraz Samorządową Agencję Promocji i Kultury w Szczecinku, w trakcie którego pary z całej Polski rywalizują o wyjątkowe trofeum – koszyczek truskawek. Turniej rozgrywany jest w kilku oddzielnych blokach, w trakcie których na parkiecie prezentują się tancerze z różnych kategorii wiekowych. Zwieńczeniem wydarzenia jest uroczysta, wieczorna gala.
7.06.2026r. Hala przy SP 4, Szczecinek

Koncert Muzyczne Lato - Rozpoczęcie Festiwalowego Lata w Szczecinku

Dwa dni pełne muzyki, które zainaugurują Festiwalowe Lato w Szczecinku. Pierwszego dnia na naszej scenie wystąpią: Wac Toja, Medusa, Kubańczyk oraz Kalwi&Remi, a drugiego dnia festiwalu będzie można usłyszeć: Sławomira, Golec uOrkiestrę, DJ/a Suchara i Rhythm Rebels.
19-20.06.2026r. Plac Koncertowy, Szczecinek

Letnie kino plenerowe z Wawel Truckiem

Seanse filmowe pod gołym niebem, w przyjemnej, wakacyjnej atmosferze. Letnie kino plenerowe to wydarzenie, które przypadnie do gustu zarówno mieszkańcom, jak i turystom. W tym roku na Uczestników czekać będzie słodki poczęstunek od firmy Wawel.
26.06.2026r. Szczecinek

Noc Kupały

Magiczny wieczór nawiązujący do słowiańskich tradycji. Obchody Nocy Kupały to koncerty i występy dla publiczności, warsztaty kreatywne, m.in. z plecenia wianków, strefa wróżb i konkursy – na najpiękniejszy wianek oraz najbardziej oryginalną stylizację. Wydarzenie organizowane jest nad malowniczym jeziorem Trzesiecko.
27.06.2026r. Teren zielony pod CK Zamek, Szczecinek

Święto Wody

Połączenie aktywności sportowych z piknikiem rodzinnym. Na początku lipca Szczecinek zaprasza na zawody smoczych łodzi, przejazdy na nartach wodnych i wypoczynek na kajakach.
4.07.2026r. Teren zielony przy CK Zamek/jezioro Trzesiecko, Szczecinek

Viva Kultura

Festiwal, który połączy i zaprezentuje mieszkańcom kulturę ludową Ameryki Łacińskiej i naszej części Europy. Otwarta formuła festiwalu zapewni integrację innych nacji oraz poznanie i docenienie różnorodności kultur. Malowniczy, pełen muzyki festiwal odbędzie się w sercu szczecineckiego Parku Miejskiego – na Muszli Koncertowej.
18.07.2026r. Muszla Koncertowa, Szczecinek

Art Piknik

Pod koniec lipca Szczecinek zamienia się w prawdziwe centrum kultury! Art Piknik to wyjątkowe wydarzenie, które łączy w sobie różne formy sztuki – muzykę, teatry, sztuki wizualne i performance. W tym roku na koncertowej scenie usłyszmy Kasię Kowalską, Grubsona, Varius Manx i Andrzeja Piasecznego.
24-25.07.2026r. Teren zielony CK Zamek, Szczecinek

Koncert Rapowy

Wydarzenie dedykowane młodym Odbiorcom. Graffiti Jam, zawody Breakdance, a wieczorem koncerty gwiazd rapowej sceny w Polsce: Kękę, Małpa, Miły ATZ. Projekt realizowany z Budżetu Obywatelskiego Szczecinek 2026.
1.08.2026r. Teren zielony CK Zamek, Szczecinek

Festiwal Balonowy

Jedno z najbardziej spektakularnych i kolorowych wydarzeń w Polsce. Przeloty ekip balonowych nad Szczecinkiem, Nocna Gala Balonowa, podczas której podświetlone balony „tańczą" w rytm muzyki i atrakcje towarzyszące sprawiają, że wydarzenie każdego roku przyciąga tłumy mieszkańców i turystów.
6-8.08.2026r. Plac Koncertowy, Szczecinek

Materiafest

Festiwal dla wszystkich miłośników muzyki metalowej i rockowej. Nad jeziorem Trzesiecko, na plenerowej scenie co roku zapewniamy mocny, niepowtarzalny klimat. W ciągu 2 dni, na Materiafest wystąpią m.in. Vader, Lipali oraz The Materia – zespół, który zapoczątkował tradycję tego festiwalu.
28-29.08.2026r. Teren zielony pod Wieżą Bismarcka, Szczecinek

Festiwal Światła

Na jeden wieczór Park Miejski w Szczecinku zmienia się w niezwykłą scenę, na której rozgrywany jest spektakl pełen światła i iluminacji. Przestrzeń miejska mieni się kolorami, zamieniając teren festiwalu w interaktywną strefę magii światła.
5.09.2026r. Park Miejski, Szczecinek

Gryf Jazz Festival

II edycja Międzynarodowych warsztatów jazzowych zwieńczonych koncertami Uczestników, z udziałem gwiazd muzyki jazzowej.
11-12.09.2026r. Kronospan Design Center, Szczecinek

eprasa.pl 0bfe6b10d5

Macie Kartę Mieszkańca? Uwaga! Musicie przedłużyć jej ważność

Marzena Góra
Szczecinek

Kartę Mieszkańca „Mój Szczecinek" wyrabia się tylko raz, ale jej Pakiety mają określony czas ważności. Pakiet Mieszkańca jest ważny przez rok lub dwa lata, natomiast Pakiet Seniora dla osób po 60. roku życia - przez pięć lat.

FOT. MARZENA GÓRA

Osoby zameldowane na pobyt stały otrzymują Pakiet Mieszkańca na dwa lata

Osoby zameldowane na pobyt stały otrzymują Pakiet Mieszkańca na dwa lata. W pozostałych przypadkach pakiet jest ważny przez rok.

Dlatego podczas składania wniosku warto pamiętać, aby zaznaczyć, że jest się zameldowanym na pobyt stały.

Mieszkańcom, którzy wyrobili Kartę w pierwszych tygodniach po jej wprowadzeniu i nie zaznaczyli stałego zameldowania, właśnie teraz kończy się ważność Pakietu Mieszkańca.

Co trzeba wtedy zrobić? Oto scenariusz niezbędnych działań. W przypadku osób posiadających kartę plastikową przypomnimy o tym SMS-em wysłanym na numer telefonu podany przy składaniu wniosku.

Co ważne, pamiętajmy, że osoby, które nie podawały we wniosku o Kartę numeru telefonu nie są na straconej pozycji. Mogą dowiedzieć się o ważności swoich Pakietów w Punktach Obsługi Karty.

Następnie należy zalogować się do swojego konta na stronie www.karta.szczecinek.pl w Menu wybrać zakładkę „Moja Karta" i po kliknięciu „Dodaj Pakiet" przesłać nowy dokument potwierdzający zamieszkanie w Szczecinku. Można też udać się do jednego z Punktów Obsługi Kart: w Urzędzie Miasta Szczecinek lub w Centrum Informacji Turystycznej (od 7 kwietnia punkt CIT tymczasowo działa w holu kina „Wolność").

Na miejscu wystarczy wypełnić krótki wniosek oraz okazać pierwszą stronę aktualnego zeznania podatkowego lub inny dokument wymieniony w Regulaminie Karty Mieszkańca (w załącznikach do tej informacji).

Osoby korzystające z Karty Mieszkańca „Mój Szczecinek" w aplikacji mobilnej zobaczą, że po wygaśnięciu Pakietu w jego miejscu pojawi się przycisk „Dodaj Pakiet".

Po jego wybraniu można dołączyć wymagany dokument.

©℗

„OGIEŃ W SERCU", CZYLI UCZĄ NAJMŁODSZYCH JAK RATOWAĆ ŻYCIE

Marzena Góra
Szczecinek

Uczennice I Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinku realizują projekt społeczny „Ogień w sercu - wiedza, która może uratować ludzkie życie".

FOT. MARZENA GÓRA

Uczennice przeprowadziły zajęcia w szkołach podstawowych, podczas których uczyły m.in. resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO), stabilizacji złamań, itp.

FOT. MARZENA GÓRA

Warsztaty odbyły się m.in. w szkołach w Grzmiącej i Łubowie, gdzie spotkały się z dużym zainteresowaniem

Inicjatywa powstała w ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii" i ma na celu edukację najmłodszych w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Projekt przygotowują cztery licealistki: Tola Pawłowska, Joanna Szpulak, Milena Zalewska oraz Hanna Olejniczak. W ramach projektu prowadzą one warsztaty w szkołach podstawowych, podczas których uczą dzieci, jak reagować w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

Zajęcia mają przede wszystkim charakter praktyczny. Uczniowie ćwiczą m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową na fantomach, uczą się unieruchamiania złamań oraz poznają podstawowe zasady postępowania w nagłych wypadkach. - Celem naszego projektu jest zwiększenie świadomości w zakresie udzielania pierwszej pomocy oraz przełamywanie strachu przed reagowaniem w sytuacjach zagrożenia życia. Chodzi o to, żeby dzieciaki wiedziały, co robić, zanim przyjedzie karetka. I żeby się tego nie bały - mówią pomysłodawczynie projektu.

Warsztaty odbyły się m.in. w szkołach w Grzmiącej i Łubowie, gdzie spotkały się z dużym zainteresowaniem uczniów.

REKLAMA 0011511760

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA

0011512539

Steruj swoją przyszłością

NOWY KIERUNEK

TECHNIK AUTOMATYK

od nauki do działania

Dualny system kształcenia

Nauka połączona z zajęciami praktycznymi.

Płatne praktyki

W nowoczesnym warsztacie zakładowym.

Zawód przyszłości

Szerokie możliwości, wysokie zarobki.

ZST Zespół Szkół Technicznych w Szczecinku

kronospan

PARTNER WYDANIA

Sprawa wicestarosty szczecineckiego Daniela Raka utknęła w sądzie. Procedury blokują start procesu

Marzena Góra
Szczecinek

Sprawa byłego burmistrza Szczecinka, Daniela Raka, mimo skierowania aktu oskarżenia do sądu, nadal nie doczekała się rozstrzygnięcia i przez jakiś czas najpewniej pozostanie w takim „zawieszeniu".

Okazało się, że utknęła ona na etapie proceduralnym. Powodem są przedłużające się decyzje dotyczące wyłączeń sędziów, które w praktyce mogą blokować rozpoczęcie procesu nawet na wiele miesięcy.

Daniel Rak, obecnie wicestarosta szczecinecki, został oskarżony o przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę interesu publicznego. Śledczy zarzucają mu m.in. nieprawidłowości w wydatkowaniu publicznych pieniędzy, w tym finansowanie prywatnych wydatków oraz wyjazdów, które miały być przedstawiane jako służbowe. Według prokuratury działania te miały dotyczyć okresu, gdy pełnił funkcję burmistrza Szczecinka, a łączna kwota nieprawidłowości sięgała dziesiątek tysięcy złotych.

Choć akt oskarżenia trafił do sądu w lutym, sprawa nie ruszyła dalej. Problemem okazała się procedura wyłączania sędziów. W sytuacji, gdy sprawa może dotyczyć osób znanych w lokalnym środowisku, sędziowie składają oświadczenia o możliwym konflikcie interesów. Obecnie jednak - zgodnie z linią orzeczniczą - wyłączenia odbywają się nie zbiorczo, lecz pojedynczo, po każdym losowaniu składu orzekającego. Takie działanie może wydłużyć rozpoczęcie postepowania sądowego o wiele miesięcy.

FOT. ARCHIWUM

Daniel Rak, obecnie wicestarosta szczecinecki, został oskarżony o przekroczenie uprawnień

- To wszystko trochę trwa, ponieważ każdy sędzia musi złożyć oświadczenie dotyczące ewentualnego wyłączenia się ze sprawy. Na tym etapie nie ma jeszcze żadnych decyzji ani wskazanego sądu, który miałby ją rozpoznawać. Kiedyś wyglądało to inaczej - jeśli sprawa dotyczyła osoby związanej ze środowiskiem prawniczym, sędziowie składali oświadczenia zbiorczo, a sąd wyższej instancji decydował o ewentualnym wyłączeniu i przekazaniu sprawy. Obecnie, po zmianach wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyłączać może się tylko sędzia wylosowany do sprawy - wyjaśnia nam zawiłości proceduralne sędzia Sławomir Przykucki, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Koszalinie.

Sam Daniel Rak nie przyznaje się do zarzutów i – jak deklarował wcześniej – oczekuje na rozpatrzenie sprawy przez sąd

W praktyce oznacza to, że każdy kolejny wylosowany sędzia musi zapoznać się z aktami, złożyć oświadczenie i oczekiwać na decyzję innego sędziego. Dopiero potem sprawa trafia do kolejnego losowania. Ten proces może się powtarzać wielokrotnie.

- Ten proces może się powtarzać i w efekcie trwać miesiącami, a nawet latami. Zdarzało się, że sprawy były przekazywane między sądami przez ponad dwa lata. Problem szczególnie dotyczy większych sądów, gdzie liczba sędziów jest duża. W wielu miejscach nadal stosuje się rozwiązanie polegające na zbiorczym składaniu oświadczeń, co znacznie przyspiesza postępowanie. W mojej ocenie takie podejście byłoby najrozsądniejsze, zamiast obecnego systemu, w którym sędziowie wyłączają się pojedynczo, po kolei - dodaje sędzia Sławomir Przykucki.

Przypomnijmy. Prokurator przedstawił Danielowi Rakowi trzy zarzuty. Chodzi m.in. o korzystanie z karty bankowej Szczecineckiej Lokalnej Organizacji Turystycznej na wydatki prywatne, opłacanie z publicznych pieniędzy wyjazdów na szkolenia osób nie uprawnionych do tego oraz o wyjazd do Poznania na konferencję samorządową, która w tym czasie nie odbywała się w tym mieście. Akt oskarżenia przeciwko Danielowi Rakowi, byłemu burmistrzowi Szczecinka oraz byłemu rzecznikowi prasowemu ratusza Mateuszowi L. trafił do sądu w lutym tego roku. Od tego czasu sprawa utknęła na etapie proceduralnym.

Sam Daniel Rak nie przyznaje się do zarzutów i - jak deklarował wcześniej - oczekuje na rozpatrzenie sprawy przez sąd. To jednak może trochę potrwać, ponieważ jeszcze nie wiadomo, kiedy proces faktycznie się rozpocznie. Jeśli procedura wyłączeń będzie kontynuowana w obecnym trybie, sprawa może jeszcze długo pozostawać na etapie organizacyjnym, bez realnego rozpoznania przez sąd. ©℗

Dwa kąpieliska do użytku. Bez plaży wojskowej

Marzena Góra
Szczecinek

W trakcie tegorocznego letniego sezonu mieszkańcy i turyści będą mieli do dyspozycji dwa „oficjalne" kąpieliska.

Mieszkańcy i turyści, którzy będą szukali ochłody w wodach Trzesiecka, będą mogli to zrobić „oficjalnie" w dwóch lokalizacjach - na plaży miejskiej zlokalizowanej przy ul. Mickiewicza oraz na popularnej Mysiej Wyspie, znajdującej się po drugiej stronie jeziora.

- Postanowiłem utworzyć dwa kąpieliska, które zostaną wpisane do wykazu kąpielisk przewidzianych do funkcjonowania na terenie miasta Szczecinek w sezonie kąpielowym w 2026 roku. Inni organizatorzy nie złożyli w wyznaczonym terminie wniosków o utworzenie kąpielisk na innych fragmentach wód jez. Trzesiecko lub innych akwenów wodnych w granicach administracyjnych miasta - uzasadnia decyzję burmistrz Jerzy Hardie-Douglas.

Oba kąpieliska sezon rozpoczną 22 czerwca, a zakończą go z dniem 31 sierpnia.

Dodajmy, że kąpielisko na tzw. plaży wojskowej od 2022 roku nie jest oficjalnym miejskim kąpieliskiem. Oznacza to, że korzystamy z niego na własne ryzyko.

FOT. MARZENA GÓRA

Plaża miejska przy ul. Mickiewicza

REKLAMA 0011509441

eprasa.pl 0bfe6b10d5

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI NASZA PRZYSZŁOŚĆ

0011512971

SZKOŁA PODSTAWOWA przy PRYWATNYM LO w Szczecinku

PRYWATNE LO w Szczecinku

Katolik

Szkoła z duszą!

Klasy w Szkole Podstawowej

- I-III
- IV-VIII

Profile w Liceum Ogólnokształcącym

- biologiczno-medyczny
- matematyczno-informatyczny
- humanistyczno-dziennikarski
- lingwistyczny

Rozwój, nauka, pasja!

Chcesz wiedzieć więcej, wejdź na:

Prywatne Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa w Szczecinku
ul. Klasztorna 16, 78-400 Szczecinek
tel. 600 205353, sekretariat@szkola.fnp.pl

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PARTNER WYDANIA

Głos Szczecinka
Wtorek, 28.04.2026

Prawo jazdy po szczecinecku. Teoria łatwiejsza, z praktyką jest problem. Mniej niż połowie kursantów udało się ją zaliczyć

Marzena Góra
Szczecinek

Poznaliśmy właśnie najnowsze statystyki dotyczące zdawalności Ośrodków Szkolenia Kierowców w naszym mieście w 2025 roku. Sprawdziliśmy, jak te wyniki prezentują się jeżeli chodzi o kategorię B, czyli tę najbardziej popularną.

FOT. MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Do egzaminu teoretycznego w minionym roku przystąpiło 955 kandydatów szkolących się w szczecineckich ośrodkach

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności temu, jak kandydaci na przyszłych kierowców kat. B radzili sobie z ze znajomością przepisów i prawa ruchu drogowego. Przypomnijmy jedynie, że egzamin teoretyczny w całym kraju wygląda jednakowo dla wszystkich kandydatów.

Do egzaminu teoretycznego w minionym roku przystąpiło łącznie 955 kandydatów szkolących się w szczecineckich ośrodkach. Wynikiem pozytywnym mogły pochwalić się 624 osoby, czyli 65% wszystkich kandydatów. Niestety 309 osób oblało teorię w pierwszym podejściu i do egzaminu musiały podejść jeszcze raz. Kolejnych 14 kandydatów do egzaminu teoretycznego wcale nie podeszło.

A co z umiejętnościami za kółkiem? Do egzaminu praktycznego na prawo jazdy kat. B podeszło 932 kursantów. Jednak nieco mniej, niż połowa, swoją jazdę po szczecineckich ulicach zakończyła sukcesem. Wynikiem pozytywnym egzamin praktyczny zakończyło 461 osób. To 49,5% wszystkich zdających. Z kolei 460 osób z zadaniami na mieście sobie nie poradziła. Tu również kilku kandydatów postanowiło do egzaminu nie podchodzić. Takich osób w minionym roku było 11.

Dla porównania w 2024 roku z teorią poradziło sobie 66% zdających, a z praktyką - 44 %. 2023 roku teorię zdało 61% podchodzących, a egzamin praktyczny wynikiem pozytywnym zakończyło 42% osób. W 2022 roku liczby te przedstawiały się zdecydowanie gorzej. Wówczas teorie zdało 55% kandydatów, a praktykę - 33%. Rok 2021 to 60% zdanych egzaminów teoretycznych i 36% praktycznych. W 2020 roku teorię zdało 63%, a praktykę 36%. W 2019: teorię - 63%, praktykę - 45%. W 2018: teorię - 60%, praktykę - 45%. W 2017: teorię - 53%, praktykę - 31%.

Dodajmy, że wkrótce egzamin na prawo jazdy ma być jeszcze łatwiejszy. Zgodnie z zapowiedzią resortu infrastruktury ustawa o kierujących pojazdami ma zostać tak zmieniona, aby stworzyć zupełnie nowy i przejrzysty system egzaminowania, zapewniający skuteczną weryfikację umiejętności kandydatów na kierowców.

Wśród zmian ma być zmniejszenie nawet o połowę liczby pytań na egzaminie teoretycznym na prawo jazdy i całkowita rezygnacja z egzaminu na placu manewrowym. ©℗

Dziecięcy teatr pełen emocji, czyli festiwal małych form teatralnych. Spektakle, które nie tylko bawiły, ale niosły tęz ważne przesłanie ekologiczne

Marzena Góra
Szczecinek

Sala Krono Design Center wypełniła się kolorami i energią. Odbyła się tu III edycja dziecięcego festiwalu małych form teatralnych, która przebiegła pod hasłem „Kraina Wody".

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Przedszkole Niepubliczne „Miś". Wzięły w nim udział sześciolatki ze szczecineckich przedszkoli. Do konkursu zgłosiły się Przedszkole Niepubliczne „Bajka", „U Cioci Gosi", „Słoneczko" i „Miś", a także Przedszkole Publiczne im. Kornela Makuszyńskiego, Szkoła Podstawowa nr 6 oraz Szkoła Społeczna STO. Mali artyści zaprezentowali na scenie spektakle, które nie tylko bawiły, ale również niosły ważne przesłanie ekologiczne.

- Młodzi artyści zachwycili publiczność barwnymi przedstawieniami, które w kreatywny sposób promowały postawy proekologiczne, rozwijały kompetencje językowe oraz wspierały dzieci w ich artystycznym rozwoju, a wszystko to w duchu radości i zabawy - mówi Justyna Kowal, nauczycielka angielskiego i organizator konkursu.

Tematyka „Krainy Wody" stała się inspiracją do promowania postaw proekologicznych oraz rozwijania kompetencji językowych i artystycznych najmłodszych. Występy były dowodem na ogromną kreatywność dzieci oraz zaangażowanie nauczycieli i opiekunów, którzy wspierali swoich podopiecznych w przygotowaniach.

Partnerem wydarzenia była firma Kronospan Szczecinek, która wsparła festiwal poprzez ufundowanie nagród dla uczestników oraz udostępnienie sali wraz z zapleczem technicznym i obsługą audiowizualną.

FOT. JUSTYNA KOWAL

Nowa ulica Modrzewiowa połączy istniejące już ul. Bukową z ul. Jesionową

REKLAMA 0011513578

SZCZECINEK 500 464 839 fixmedservice@gmail.com

SERWIS AUTOKLAWÓW

Specjalizujemy się w serwisie autoklawów i urządzeń stosowanych w gabinetach stomatologicznych i kosmetycznych.

AUTORYZOWANY SERWIS: MELAG | ENBIO | YESON | LAFOMED

ZAPEWNIAMY:
☑ Pełną diagnostykę urządzeń ☑ Profesjonalne naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
☑ Przeglądy okresowe i konserwacje ☑ Wsparcie techniczne i doradztwo

OBSŁUGA:
Autoklawy – pełna obsługa serwisowa wszystkich modeli
Sprzęt stomatologiczny – unity, kompresory, ssaki, lampy i inne

Fixmed Service

DOŚWIADCZENIE Szybka i skuteczna diagnostyka i naprawa | PROFESJONALIZM Autoryzowany serwis renomowanych marek | BEZPIECZEŃSTWO Przeglądy okresowe zgodne z normami i zaleceniami

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA 0011513862

ROLETY - PLISY - ŻALUZJE - MOSKITIERY - MARKIZY

BEZPŁATNY POMIAR, WYCENA I MONTAŻ

keika
www.keika.pl

ZGARNIJ
5% RABATU
z tym artykułem*

Zamów u producenta i zyskaj więcej:

Gwarancja najniższej ceny
Najwyższa jakość - 5 lat gwarancji
Szybka realizacja - rolety nawet w kilka dni

Umów się na darmowy pomiar:
790 215 251
Lub odwiedź nas przy Kościuszki 21 w Szczecinku

*Rabat dotyczy zamówienia produktów osłon wewnętrznych, złożonych do 31.05.2026. Regulamin na www.keika.pl

Od 10 lat na Szczecineckim rynku!

KEIKA od 2015 roku jest częścią lokalnego rynku i rozwija się razem ze Szczecinkiem oraz jego mieszkańcami. To rodzinna firma, która od początku stawia na jakość, uczciwe doradztwo i rozwiązania dopasowane do codziennych potrzeb klientów. Z biegiem lat z małej, lokalnej działalności stała się marką, którą dziś jest rozpoznawalna w regionie.

Jednym z najważniejszych etapów rozwoju było uruchomienie w 2017 roku pierwszej produkcji moskitier. To właśnie wtedy KEIKA weszła na drogę, która dziś najmocniej ją wyróżnia — drogę własnej, konsekwentnie rozwijanej produkcji.

W kolejnych latach firma rozbudowywała zaplecze techniczne, inwestowała w nowe systemy i poszerzała ofertę, dzięki czemu dziś produkuje szeroką gamę wszelkich rolet wewnętrznych oraz systemów moskitierowych, a od początku 2026 roku również rolety zewnętrzne.

Własna produkcja to dla KEIKA nie tylko większe możliwości, ale też realny wpływ na jakość, rozwój oferty i tworzenie miejsc pracy.

To właśnie dzięki zaufaniu klientów ze Szczecinka i okolic firma z roku na rok rośnie w siłę, nadal pozostając blisko rodzimego miasta, ludzi i ich potrzeb.

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

Historyczna galeria reporterskich fotografii sprzed II wojny światowej

Marzena Góra
Szczecinek

Dziś na naszych łamach przedstawiamy historyczne zdjęcia pochodzące z kolekcji Państwa Jakubców. Kolekcja jakiś czas temu została odkupiona przez szczecineckie Muzeum Regionalne.

Spora część przedstawionych fotografii pokazuje, jak wyglądało życie przedwojennego Szczecinka.

W kolekcji znalazły się zarówno reporterskie fotografie ukazujące realia życia sprzed ponad wieku, ale są tu również zdjęcia pocztówkowe Neustettina, obrazujące nieco bardziej „odświętny" charakter miasta.

Zapraszamy do obejrzenia naszej galerii zdjęć.

©℗

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

FOT. ZDJĘCIA Z KOLEKCJI PAŃSTWA JAKUBCÓW

REKLAMA 0011515742

GwdaWIELKA Ryba
OŚRODEK HODOWLI PSTRĄGA
Pojezierze 18, Gwda Wielka (przy Jazie)
Sprzedaż pstrąga ze stawów: 8:00-16:00
SPRZEDAŻ ŚWIEŻEGO i WĘDZONEGO PSTRĄGA
W sezonie będzie czynna smażalnia
724 409 723
gwdawielkaryba@gmail.com

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA

0011513895

OŚRODEK EDUKACJI ZAWODOWEJ

STODOLNYCH

oferuje kompleksowe szkolenia dla kierowców w zakresie:

- SZKOLENIA OKRESOWE KIEROWCÓW ZAWODOWYCH
- KURS NAUKI JAZDY DO KATEGORII C, C E
- KURSY ADR

Możliwość dofinansowania w zakresie kategorii C, C E

Zapraszamy do współpracy

Szczecinek, ul. Cieślaka 4
tel. 48 513 316 905 | e-mail: szczecinek@u-stodolnych.pl
www.u-stodolnych.pl

Kabiny dźwiękochłonne stanęły w ZS nr 1. Cisza na szkolnych korytarzach jak makiem zasiał

Marzena Góra
Szczecinek

W Zespole Szkół nr 1 im. KEN pojawiło się nowe rozwiązanie, które ma poprawić komfort uczniów i nauczycieli. Na szkolnych korytarzach ustawiono kabiny dźwiękochłonne, które pozwalają na chwilę wyciszenia, spokojną naukę lub przeprowadzenie rozmowy w odosobnieniu.

FOT. RAJMUND WELNIC, MARIUSZ PACZEK,

Kabiny zostały zaprojektowane tak, aby skutecznie tłumić hałas z zewnątrz

Nowe kabiny to odpowiedź na rosnące potrzeby uczniów, którzy coraz częściej poszukują miejsca do skupienia się w trakcie przerw. Szkolne korytarze bywają głośne i zatłoczone, dlatego takie rozwiązanie ma pomóc w stworzeniu przestrzeni sprzyjającej koncentracji i odpoczynkowi.

Kabiny zostały zaprojektowane tak, aby skutecznie tłumić hałas z zewnątrz. W środku znajdują się miejsca do siedzenia oraz oświetlenie, co umożliwia zarówno naukę, jak i prowadzenie rozmów czy korzystanie z urządzeń elektronicznych. To także dobre miejsce dla uczniów, którzy potrzebują chwili spokoju w ciągu dnia.

- Zakupiliśmy dwie kabiny dźwiękochłonne, które mają służyć uczniom, dla których ten hałas jest rzeczywiście uciążliwy. W czasie przerw mogą sobie tam wejść z kolegami. Oczywiście ilość miejsca jest ograniczona. Jednorazowo w takiej kabinie może przebywać 4-5 osób. To miejsca, w których tę głośna przerwę można spokojnie przeczekać, porozmawiać, posiedzieć w ciszy - mówi Krzysztof Leśniewski, wicedyrektor ZS nr 1 im. KEN.

Jak dodaje: - Są to też miejsca, w których będą odbywały się zajęcia indywidualne z niektórymi uczniami. I oczywiście w razie potrzeby będzie można w tych kabinach także porozmawiać na korytarzu z rodzicem. Z tego, co obserwujemy, to rozwiązanie od pierwszego dnia cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Wprowadzenie tego typu rozwiązań wpisuje się w trend modernizacji przestrzeni edukacyjnych. Coraz więcej szkół stawia na tworzenie przyjaznych, funkcjonalnych stref dla uczniów – nie tylko w salach lekcyjnych, ale także w przestrzeniach wspólnych. Dyrekcja szkoły podkreśla, że celem inwestycji jest poprawa warunków nauki oraz dobrostanu uczniów. Kabiny mogą być wykorzystywane zarówno indywidualnie, jak i w małych grupach, np. do pracy projektowej czy przygotowania się do zajęć.

Coraz więcej szkół stawia na tworzenie przyjaznych, funkcjonalnych stref dla uczniów – nie tylko w salach lekcyjnych

REKLAMA 0011513513

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA

0011511905

Zespół Szkół Nr 2 im. Ks. Warcisława IV w Szczecinku

ul. 1-go Maja 22, 78-400 Szczecinek * tel. 94 37 402 46 * www.zs2warcislaw.eu * sekretariat@zs2warcislaw.eu

OFERTA EDUKACYJNA:

5-LETNIE TECHNIKUM ZAWODOWE
(z rozszerzonym programem języka obcego i matematyki):

- technik hotelarstwa
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik logistyk
- technik handlowiec
- technik usług fryzjerskich

3-LETNIA BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA z oddziałami integracyjnymi:

- kucharz
- kelner
- oddziały wielozawodowe

Od pasji do zawodu!

- uzupełniające kursy i szkolenia zawodowe we wszystkich zawodach,
- Program ERASMUS (zagraniczne staże i praktyki),
- praktyki krajowe w renomowanych przedsiębiorstwach,
- Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży,
- wolontariat i wiele innych możliwości rozwoju swoich pasji i zainteresowań.

REKLAMA

0011509437

Intermarché SZCZECINEK

UL. Kołobrzeska 1 UL. Jana Pawła II 5

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PARTNER WYDANIA

Głos Szczecinka
Wtorek, 28.04.2026

Miasto zadba o zdegradowane zabytki. Właściciele budynków mogą dostać dofinansowanie, wnioski można już składać

Marzena Góra
Szczecinek

Mieszkańcy Szczecinka mogą starać się o dofinansowanie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym odrębnie do rejestru zabytków, położonym na terenie naszego miasta.

Już kolejny rok z rzędu miasto zadba o te nieco starsze obiekty znajdujące się na terenie Szczecinka, które są prywatna własnością, ale które mają wpływ na to, jak wygląda miejska przestrzeń. Szczecinecki ratusz rozpoczął przyjmowanie wniosków o dotacje. Środki będą mogły być wykorzystane na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz na roboty budowlane.

FOT. ARCHIUWM

Środki te mają pomóc pokryć nakłady konieczne na zabezpieczenie zabytku przed dalszą degradacją

W naborze może uczestniczyć każdy podmiot będący właścicielem lub posiadający tytuł prawny zabytku

Tym samym właściciele budynków znajdujących się na terenie Szczecinka, którzy od jakiegoś czasu przymierzają się do remontu lub obawiają się o stan swojej nieruchomości, teraz mogą ubiegać się o dofinansowanie z kasy miasta na jej zabezpieczenie. Jednak obiekt musi spełniać podstawowy warunek – być zakwalifikowany jako zabytek.

W naborze może uczestniczyć każdy podmiot będący właścicielem lub posiadający tytuł prawny zabytku. Dotacja nie może przekroczyć 100% kosztów zadania. Podstawą udziału w naborze jest złożenie pisemnego wniosku wraz z załącznikami do dnia 11 maja 2026 r. Wnioski można składać w szczecineckim Urzędzie Miasta. Kwota przeznaczona na dofinansowanie wynosi 20 000 zł.

Ruszył już nabór wniosków o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym odrębnie do rejestru zabytków, położonym na terenie miasta Szczecinek.

Środki te mają pomóc pokryć nakłady konieczne na zabezpieczenie zabytku przed dalszą degradacją. Wnioski można złożyć osobiście w szczecineckim Urzędzie Miasta lub wysłać go drogą elektroniczną. Będą one przyjmowane do 11 maja br. ©℗

Wnioski można złożyć osobiście w Urzędzie Miasta lub wysłać go drogą elektroniczną. Będą one przyjmowane do 11 maja br.

Pol'and'Rock Festival 2026 w Czaplinku. Poznaliśmy pierwszych artystów. Szykują się duże powroty na tę jedną z największch scen w Europie

Marzena Góra
Region

Pol'and'Rock Festival 2026 zbliża się wielkimi krokami. . Organizatorzy powoli zaczęli zdradzać już pierwsze szczegóły dotyczące tego, jakich artystów zobaczymy w tym roku na dużej scenie.

Tegoroczny festiwal Pol'and'Rock odbędzie się w dniach 30 lipca – 1 sierpnia. Podobnie, jak w ostatnich latach, zorganizowany zostanie on na terenie nieczynnego lotniska w Broczynie pod Czaplinkiem. To dobrze znana uczestnikom lokalizacja, która w ostatnich latach stała się stałym „domem" festiwalu.

Poznaliśmy już pierwszych artystów, którzy w tym roku wystąpią na festiwalowej scenie. Usłyszymy zarówno międzynarodowe gwiazdy, jak i znane polskie zespoły. Wśród ogłoszonych zagranicznych wykonawców pojawiły się już takie nazwy, jak m.in.: Godsmack, Dropkick Murphys, Nothing More, Vended, Orbit Culture, Spidergawd, The Lottery Winners oraz Eagle-Eye Cherry.

Z kolei polską scenę muzyczną wiadomo już, że będą reprezentować Dżem, Myslovitz, Happysad, Dziwna Wiosna oraz L.U.C & Rebel Babel.

Wiadomo już, że Myslovitz zagra na Dużej Scenie pierwszego dnia festiwalu. Z kolei zespół Happysad przygotowuje dla wszystkich fanów wyjątkowy występ z okazji swojego jubileuszu. Dla wielu fanów to ważne powroty – niektóre zespoły pojawią się na Pol'and'Rock po wielu latach przerwy.

Ale nie samą muzyką Pol'and'Rock Festival żyje. Oczywiście również w tym roku będzie sporo wydarzeń towarzyszących. Na terenie festiwalu tradycyjnie stanie namiot Akademii Sztuk Przepięknych, gdzie odbywać się będą spotkania z inspirującymi gośćmi ze świata kultury, mediów i życia publicznego.

FOT. J MARZENA GÓRA

Tak bawiono się w trakcie ubiegłorocznego festiwalu. W tym również odbędzie się on w Czaplinku

REKLAMA 0011515746

BETON TOWAROWY
POMPY DO BETONU od 28 do 43 m
KRUSZYWA
USŁUGI TRANSPORTOWE
www.argips.pl
ul.Pilska 16 78-400 Szczecinek tel. 665 560 503 e-mail: betonownia@argips.pl
ITI ZAKŁADOWA KONTROLA PRODUKCJI
Jakość, która trzyma konstrukcję
Argips sp.z o.o.

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA

0011515067

o.d.o
ośrodek diagnostyki obrazowej

Ośrodek Diagnostyki Obrazowej
w Szczecinku

Badanie rezonansem magnetycznym - prywatnie i na NFZ

ul. Kościuszki 38b/2, 78-400 Szczecinek
tel. 535 889 000 lub 94 712 89 02
e-mail: kontakt@rezonans-szczecinek.pl

Ośrodek Diagnostyki Obrazowej
w Połczynie-Zdroju

Badanie rezonansem magnetycznym - prywatnie

ul. Szpitalna 5, 78-320 Połczyn-Zdrój
tel. 535 889 000
e-mail: odorezonans.polczynzdroj@gmail.com

REKLAMA

0011514585

stworzymy łazienkę twoich marzeń

eurostandard.biz

SZCZECINEK

najwięcej inspiracji w regionie

Wiśniowa 10, Szczecinek
(1800 m². 60 boksów)

CHOJNICE

największy salon łazienek na pomorzu

Topole 20, Chojnice
(3000 m2. 150 boksów)

EUROSTANDARD
Salon Łazienek

PARTNER WYDANIA

Głos Szczecinka
Wtorek, 28.04.2026

Niesamowity wynik uczniów ZS7 na poligonie. Sędziowie musieli sprawdzać czas dwa razy

Marzena Góra
Region

Za nami IX Ogólnopolskie Mistrzostwa Klas Mundurowych na poligonie drawskim. W zawodach rywalizowało łącznie 20 drużyn z całej Polski. Zmagania uczestników trwały trzy dni - od poniedziałku do środy.

FOT. CENTRUM SZKOLENIA BOJOWEGO DRAWSKO

Na terenie Poligonu Drawskiego ponownie rozbrzmiały komendy, strzały i okrzyki rywalizacji. Uczniowie z całej Polski wzięli udział w kolejnej edycji Ogólnopolskich Mistrzostw Klas Mundurowych - wydarzenia, które od kilku lat przyciąga młodzież zainteresowaną służbą w wojsku, policji i innych formacjach mundurowych.

Zawody te, organizowane przy współpracy szkół, wojska i instytucji publicznych, odbywają się wiosną każdego roku i stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń dla uczniów klas o profilach mundurowych.

Zdecydowanie dużym sukcesem mogą pochwalić się uczniowie Zespołu Szkół nr 7 w Białym Borze. Okazali się oni najlepszymi zawodnikami mistrzostw i tym samym również obronili tytuł sprzed roku. To dzięki wysiłkowi piątki uczniów z białoborskiej „mundurówki". W skład zwycięskiej drużyny weszli: Oliwia Sokólska, Bartosz Wyrwicz, Kimi Wiśniewski, Jakub Maciejewski i Cezary Karniewicz. Zdobyli oni podwójne pierwsze miejsce – zarówno w klasyfikacji generalnej, jak i w pętli taktycznej.

- W tej rywalizacji bierzemy udział regularnie i w tym roku przystępowaliśmy do niej jako obrońcy tytułu, ponieważ zwyciężyliśmy także w ubiegłej edycji. Pierwszego dnia uczniowie rywalizowali na ponad ośmiokilometrowej pętli taktycznej. Był to bieg w pełnym umundurowaniu, z licznymi przeszkodami, przypominający formułę Runmageddonu. W tej konkurencji okazaliśmy się bezkonkurencyjni i osiągnęliśmy najlepszy czas. Był on na tyle dobry, że sędziowie dwukrotnie sprawdzali pomiar, aby upewnić się, że nie doszło do pomyłki - mówi nam Maciej Piaszczyński, koordynator klas mundurowych w ZS nr 7 w Białym Borze.

Zawody te, organizowane przy współpracy szkół, wojska i instytucji publicznych, odbywają się wiosną każdego roku

Jak relacjonuje nasz rozmówca: - Drugiego dnia odbyły się kolejne konkurencje, czyli strzelanie z broni sportowej (KBKS) oraz zadania z zakresu pierwszej pomocy. Ostatecznie suma wyników ze wszystkich konkurencji dała nam zwycięstwo w całych zawodach. Tym samym obroniliśmy tytuł i ponownie zostaliśmy mistrzami Polski na poligonie drawskim, potwierdzając bardzo wysoką formę. W zawodach brały udział drużyny nie tylko z naszego regionu, ale również z innych województw, więc tym bardziej cieszy nas ten sukces.

- To dla nas najważniejsze zawody, bo mają bardzo praktyczny charakter. Odbywają się one w warunkach poligonowych, zbliżonych do realnych działań. Uczniowie muszą wykazać się nie tylko sprawnością fizyczną, ale też wytrzymałością i umiejętnościami taktycznymi, wykonując różne zadania, takie jak pokonywanie przeszkód czy przenoszenie ciężkiego sprzętu. To wymagające, ale jednocześnie bardzo wartościowe doświadczenie - dodaje Maciej Piaszczyński.

FOT. CENTRUM SZKOLENIA BOJOWEGO DRAWSKO

FOT. CENTRUM SZKOLENIA BOJOWEGO DRAWSKO

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA 0011515373

Dbaj o słuch – Twój mózg będzie Ci za to wdzięczny!

Choć dźwięki odbieramy uszami, to właśnie mózg je przetwarza i nadaje im znaczenie. Zdrowy słuch to zdrowe funkcjonowanie mózgu. Kiedy jednak pojawia się ubytek słuchu, mózg traci dostęp do wielu ważnych bodźców. To może prowadzić do poważnych konsekwencji nie tylko dla mózgu, ale i ogólnego stanu naszego zdrowia.

Co nasz mózg robi z dźwiękami?

Mózg przetwarza informacje o dźwiękach przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Każdy dźwięk z uszu trafia do ośrodka słuchu w mózgu, gdzie znajdują się dwa ważne obszary – orientacji i koncentracji. Ściśle współpracują ze sobą, żeby wspierać proces rozumienia otaczających nas dźwięków. Następnie dźwięk jest przetwarzany przez pozostałe ośrodki mózgu, w tym ośrodek pamięci i części mózgu odpowiedzialne za emocje – dopiero wtedy rozumiemy, co naprawdę słyszymy.

Aby funkcjonować prawidłowo, mózg powinien odbierać dźwięki w pełnym zakresie. Ubytek słuchu powoduje, że do mózgu dociera jednak tylko część informacji, a to po prostu za mało. Dla naszego mózgu powoduje to bardzo duże obciążenie. Tracą na tym inne jego funkcje, np. zdolność zapamiętywania.

Kiedy mózgowi brakuje bodźców...

...odbija się to na całym zdrowiu. U osób niedosłyszących znacząco zwiększa się ryzyko wystąpienia:

1. **Izolacji społecznej i depresji**. Osoby z ubytkiem słuchu mogą zacząć unikać spotkań towarzyskich, ponieważ mają problem z porozumiewaniem się i z aktywnym uczestniczeniem w rozmowach. Wycofanie z kontaktów społecznych może natomiast powodować uczucie samotności, prowadzić do izolacji społecznej i depresji.
2. **Demencji.** Raport opublikowany przez Lancet Commission w 2020 roku pokazał, że ubytek słuchu to ważny czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia demencji. Umiarkowany niedosłuch może nawet 3-krotnie zwiększać prawdopodobieństwo jej wystąpienia, a znaczny ubytek słuchu – podnosi je nawet pięciokrotnie[1].
3. **Zaburzeń równowagi.** Nieleczony ubytek słuchu może wpływać na zmysł równowagi, trzykrotnie zwiększając ryzyko urazów wynikających z upadków[2].

Kwadrans dla słuchu

Jednym z najważniejszych działań w trosce o mózg jest regularne przeprowadzanie badania słuchu. Może je wykonać specjalista protetyk słuchu lub lekarz laryngolog. Wizyta u protetyka jest bezpłatna, a gabinety są łatwo dostępne. Centra Słuchu Audika znajdują się w całej Polsce – w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach. Podstawowe badanie słuchu trwa zaledwie 15 minut. Nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy umówić się na wizytę telefonicznie lub osobiście w wybranym gabinecie.

[1] *G. Livingston, J. Huntley, et al., Dementia prevention, intervention, and care: 2020 report of the Lancet Commission, „The Lancet" 2020, nr 396, str. 413-446*

[2] *A.V. Lubetzky et al., Auditory Input and Postural Control in Adults: A Narrative Review, JAMA Otolaryngol Head Neck Surg. 2020,146(5): 480-487.*

REKLAMA 0011515286

Rynek pracy odjeżdża...
Wsiądź z nami do I klasy!

Zatrudniamy pracowników na stanowiska:

✓ Prowadzącego pojazdy kolejowe
✓ Mechanika kolejowego
✓ Ustawiacza

OFERUJEMY:

- Pracę na bocznicy kolejowej w Szczecinku
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Elastyczne warunki zatrudnienia (umowa o pracę lub zlecenie)
- Możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień na koszt pracodawcy

Aplikuj już teraz!

SILVA Logistic System

Napisz SMS o treści SILVA LS
lub zadzwoń: 885 285 334
Prześlij swoje CV na rekrutacja.silva.ls@silva-eu.pl

REKLAMA 0011515147

Dołącz do zespołu SILVA!

Zatrudniamy pracowników na stanowiska:

✓ Kierowca CE
✓ Mechanik
✓ Elektromechanik
✓ Spawacz

OFERUJEMY:

- Stabilne warunki zatrudnienia
- Atrakcyjne wynagrodzenia
- Pracę z nowoczesną flotą samochodową
- Możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień na koszt pracodawcy

Aplikuj już teraz!

SILVA

Napisz SMS o treści SILVA
lub zadzwoń: 885 285 334
Prześlij swoje CV na rekrutacja.silva@silva-eu.pl

eprasa.pl 0bfe6b10d5

PARTNER WYDANIA

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

Centrum Szczecinka jak parkiet! Roztańczona retro podróż do lat 60

Marzena Góra
Szczecinek

Mieszkańcy Szczecinka, mieli okazję przenieść się do lat 60. minionego wieku. W tą podróż w czasie zabrali nas tancerze skupieni wokół Klubu Tańca Towarzyskiego AIDA.

Od kilku lat właśnie w ten sposób - poprzez przygotowanie tanecznego wydarzenia - świętują oni wspólnie z mieszkańcami Międzynarodowy Dzień Tańca, który przypada na 29 kwietnia. Nie inaczej było również w tym roku.

Tancerze pozwolili nam cofnąć się w czasie o kilkadziesiąt lat. Przygotowali oni dla mieszkańców ponad półgodzinny pokaz, w trakcie którego nie tylko doskonale się bawili, ale także zarażali pozytywną energią publiczność.

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

FOT. MARZENA GÓRA

eprasa.pl 0bfe6b10d5

REKLAMA

0011514214

Sprawdź tutaj:

OGRÓD Józef Świerczyński

Ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 73D

78-400 Szczecinek

604 493 277

ogrod.szczecinek.pl

Autonomiczne roboty koszące STIGA z Technologią STIGA Vista.

Perfekcyjne koszenie.
Dla jeszcze bardziej
zdrowego trawnika.

REKLAMA
0011514889

KAJ

USŁUGI

KOPARKO-ŁADOWARKĄ

- ✓ PŁYTA OSB3
- ✓ DREWNO KONSTRUKCYJNE C24, ŁATY, DESKI
- ✓ BLACHA TARPEZ T-18
- ✓ PALIKI DREWNIANE
- ✓ PRĘTY ZBROJENIOWE

Turowo 1 **94 374 19 72**

www.phukaj.com

eprasa.pl 0bfe6b10d5